



WOJCIECH WROTKOWSKI

... τῆ μὲν ἡλικία πρότερος ...
τοῖς δ' ἔργοις ὕστερος...: relacja między
Anaksagorasem i Empedoklesem według
Arystotelesa, kilku zapomnianych
komentatorów antycznych i niektórych
słynnych uczonych współczesnych

... τῆ μὲν ἡλικία πρότερος ... τοῖς δ' ἔργοις ὕστερος...:
*the Relation Between Anaxagoras and Empedocles
According to Aristotle, Several Forgotten Ancient
Commentators and Some Famous Modern Scholars*

ABSTRACT: A famous passage in Aristotle's *Metaphysics* (984 a8-16) clearly implies that although the Clazomenian sage was born earlier than the philosopher from Acragas, it was Empedocles who was faster in publishing his own works. Surprisingly, it is almost unanimously assumed that this fact is decisive in establishing the hierarchy between Anaxagoras and Empedocles: almost all scholars presume that the older thinker depended heavily upon the younger. In my article I try to show that in order to maintain such image of the history of ancient philosophy some famous modern scholars misuse the *testimonia* and abuse not only Aristotle and Anaxagoras, but also that decent minority of researchers who feel unable to overlook the fact that – according to Alcidamas – it was Empedocles who had heard Anaxagoras and was jealous of him, not *vice versa*.

KEYWORDS: Aristotle • Anaxagoras • Empedocles • the Presocratics • Alcidamas • Alexander of Aphrodisias • *testimonia* • doxography • chronology • hierarchy • philosophical hermeneutics

1. Wstęp: chronologia czy hierarchia?

W *Metafizyce* wspomniany został Anaksagoras po raz pierwszy tuż po Empedoklesie, choć – jak Stagiryta sam to podkreślił – był Klazomeńczyk od niego w i e k i e m – dosłownie – w c z e ś n i e j s z y, czyli – s t a r s z y (τῆ ἡλικία πρότερος, *ut infra*). Nie było to żadnym ewenementem: Arystoteles

niejednokrotnie wspominał filozofa z Akragas p r z e d Anaksagorasem¹. Autor *Metafizyki* przypuszczalnie uznał, że omawiając ich zapatrywania powinien baczyć nie tyle na sam wiek owych filozofów, których jeden raz otwarcie nawet pochwalił jako „mędrców” (σοφῶν)², ile albo na (1) obiektywną c h r o n o l o g i ę upublicznienia przez nich własnych dzieł, a zarazem – upowszechniania się w Helladzie ich znajomości, albo na (2) subiektywną h i e r a r c h i ę, wedle której żywoty i poglądy słynnych filozofów oceniał odważnie i hardo, by własną perspektywę filozoficzną jak najlepiej ugruntować i rozpropagować wśród nie tylko sobie współczesnych, lecz i wszystkich przyszłych pokoleń, albo na (3) jedno i drugie pospołu.

W niniejszym artykule postaram się nie tylko przeanalizować argumentacje pradawne i współczesne, przemawiające za taką lub inną egzegezą, lecz również uwidocznić ich mankamenty, które mnie skłaniają do zaproponowania własnej tego problemu interpretacji, uwzględniającej zarówno z reguły pomijany, jak i całkowicie nowy „materiał dowodowy”.

Należy podkreślić, iż nie mówiąc nic w poniższym passusie o jakiegokolwiek osobistej – biograficznej tudzież intelektualnej – zależności między Anaksagorasem i Empedoklesem dał Stagiryta późniejszym egzegetom ogromne pole do popisu. Czyż więc nie powinni byli sobie zadać nieco trudu, by ustalić możliwie jak najlepiej, który z nich, dlaczego, w czym, w jakiej mierze i pod jakim względem od kogo zależał? Czyżby wystarczyło zwyczajne αὐτὸς ἔφα³, by ostatecznie wszelkie wątpliwości nie tyle siłą argumentacji rozproszyć, ile stłamsić – potęgą autorytetu?

Z uwagi na niemające niebezpieczeństwo nieporozumień warto skrupulatnie ten wyimek z *Metafizyki* nie tylko powtórnie przeanalizować, ale i porównać z innymi świadectwami, które – być może – poszerzą nasze

¹ Zob. *idem*, *GC*, 314 a11; *Metaph.*, 988 a16; 988 a27; 1091 b11; *Mete.*, 369 b12; *Ph.*, 187 a22; 189 a15.

² *Idem*, *Metaph.*, 1091 b10–11: ...καὶ τῶν ὑστέρων δὲ σοφῶν οἷον Ἐμπεδοκλῆς τε καὶ Ἀναξαγόρας...

³ Por. Clemens Alexandrinus, *Stromata*, II,5,24,3,1–5:

καὶ γὰρ ἄτοπον, τοὺς μὲν Πυθαγόρου τοῦ Σαμίου ζηλωτὰς τῶν ζητουμένων τὰς ἀποδείξεις παραιτούμενους τὸ «αὐτὸς ἔφα» πίστιν ἠγειῖσθαι καὶ ταύτη ἀρκεῖσθαι μόνῃ τῇ φωνῇ πρὸς τὴν βεβαίωσιν ὧν ἀκηκόασιν...

To niedorzeczne, że gdy zwolennicy (ζηλωτὰς) Pitagorasa z Samos proszeni są o dowody co do badanych zagadnień, za rękojmię (πίστιν) uważają owo „on sam powiedział” (αὐτὸς ἔφα) i zadawalają się tym wyrażeniem (τῇ φωνῇ) jako jedynym na potwierdzenie (τὴν βεβαίωσιν) rzeczy, które usłyszeli [...].

Wszystkie obcojęzyczne cytaty przełożył W. Wrotkowski. Pod wieloma względami *aliter* J. Niemirska-Pliszczyńska; zob. Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, t. I, z j. greckiego przeł., wstępem, komentarzem i indeksami opatrzyła..., Warszawa 1994, s. 144.

... τῆ μὲν ἡλικία πρότερος ... τοῖς δ' ἔργοις ὕστερος...: RELACJA...

spektrum interpretacyjne i pozwolą rozwiązać przynajmniej część łamigłówek dotyczących niektórych starożytnych gigantów.

2. *Metaphysica*, 984 a8–16: tekst oryginalny

... Ἐμπεδοκλῆς δὲ τὰ τέτταρα [sc. τίθησιν]⁴, πρὸς τοῖς εἰρημένοις γῆν προστιθεὶς τέταρτον (ταῦτα γὰρ ἀεὶ διαμένειν καὶ οὐ γίνεσθαι ἀλλ' ἢ πλήθει καὶ ὀλιγότητι, συγκρινόμενα καὶ διακρινόμενα εἰς ἓν τε καὶ ἕξ ἑνός).

Ἀναξαγόρας δὲ ὁ Κλαζομένιος τῆ μὲν ἡλικία πρότερος ὢν τούτου τοῖς δ' ἔργοις ὕστερος ἀπείρους εἶναι φησι τὰς ἀρχάς· σχεδὸν γὰρ ἅπαντα τὰ ὁμοιομερῆ καθάπερ ὕδωρ ἢ πῦρ οὕτω γίνεσθαι καὶ ἀπόλλυσθαι φησι, συγκρίσει καὶ διακρίσει μόνον, ἄλλως δ' οὔτε γίνεσθαι οὔτ' ἀπόλλυσθαι ἀλλὰ διαμένειν αἴδια.

3. *Metaphysica*, 984 a8–16: nowy polski przekład

[...] lecz Empedokles [zakłada, że istnieją] cztery [zasady], do wspomnianych dokładając ziemię jako czwartą (według niego bowiem trwają one zawsze i nie powstają, chyba że z powodu obfitości i niedoboru, zrastając się w jedno i z jednego rozkładając).

Lecz Anaksagoras Klazomeńczyk – będąc wprawdzie od niego wcześniejszym (πρότερος) pod względem wieku, lecz późniejszym (ὕστερος) co do dzieł⁵ – powiada, że zasady są niezliczone. Powiada

⁴ Pominięty tutaj orzeczeniem jest τίθησιν, którego trzeba się domyślić na podstawie wcześniejszego τιθέασι (984 a6).

⁵ Ita e.g. Wilhelm z Moerbeke: „[...] aetate prior, factis vero posterior [...]”; Arystoteles, *Metafizyka*, t. I. Tekst polski oprac. M.A. Krąpiec, A. Maryniarczyk na podstawie tłumaczenia T. Żeleznika. Wprowadzenie M.A. Krąpiec, red. nauk. A. Maryniarczyk, Lublin 1998, s. 23; Carlini: „Anassagora [...], che per età vien prima di lui, ma per le opere gli è posteriore [...]”; Aristotele, *La metafisica*, traduzione e commento a cura di A. Carlini, Bari 1928, s. 15; Reale: „Anassagora [...], che per età viene prima di Empedocle, ma è posteriore per le opere [...]”; Aristotele, *Metafisica*. Introduzione, traduzione, note e apparati di G. Reale. Appendice bibliografica di R. Radice. Testo greco a fronte, Milano ³1997, s. 19 (¹1993).

Similiter e.g. Lasson: „Anaxagoras [...] dagegen, der ihm gegenüber dem Lebensalter nach der frühere, seinen Arbeiten nach der spätere war [...]”; Arystoteles, *Metaphysik*, ins Deutsche übertragen von A. Lasson, Jena 1907, s. 13; Collé: „Anaxagore [...] qui vient avant Empédocle au point de vue du temps, mais après lui au point de vue des œuvres [...]”; Aristote, *La Métaphysique*, livre I^{er}, traduction et commentaire par G. Collé, Louvain-Paris 1912, s. 11; Lawson-Tancred: „Anaxagoras [...] was earlier than he in date but later in his works [...]”; Aristotle, *Metaphysics*, translated with an Introduction by H. Lawson-Tancred, London 1998, s. 14.

bowiem, że niemal wszystkie [zasady] o podobnych cząstkach (τὰ ὁμοιομερῆ) – takie jak woda lub ogień – tak oto powstają i giną: jedynie z powodu zrastania się i rozkładania, inaczej zaś ani nie powstają, ani nie giną, lecz trwają jako wieczne.

4. Czy to możliwe, że słów Arystotelesa ze Stagiry nie pojął ὁ ἐξηγητής, czyli Aleksander z Afrodyzji?

Człowiek hołdujący dobrodusznemu pogładowi, że (1) w odniesieniu do rzeczywistości słowa dla wszystkich znaczą to i tylko to, co znaczą, i że (2) aby z innymi ludźmi skądkolwiek – niezależnie od epoki – móc się w jakiegokolwiek mierze zrozumieć, należy sens owych słów z głębi serca i umysłu respektować⁶, nie może się doprawdy nadziwić, gdy jakiś autor starożytny – władający

Aliter Bessarion: „[...] aetate quidem illo superior, operibus vero inferior [...]”; *Metaphysica* Bessarione interprete, [w:] Aristotelis Opera edidit Academia Regia Borussica. Volumen tertium: Aristoteles latine interpretibus variis, Berolini 1831, s. 482–3; Barthélemy-Saint-Hilaire: „Anaxagore [...], qui était plus ancien qu’Empédocle, mais qui en réalité ne s’est montré qu’après lui [...]”; *Métaphysique* d’Aristote, traduite en français avec des notes perpétuelles par J. Barthélemy-Saint-Hilaire, tome premier, Paris 1879, s. 31; Bonitz: „Anaxagoras [...] welcher der Zeit nach früher ist als diese, seiner Philosophie nach aber später [...]”; Aristoteles, *Metaphysik*, übersetzt von H. Bonitz, mit Gliederungen, Registern und Bibliographie herausgegeben von H. Carvallo und E. Grassi, Reinbek bei Hamburg 1966, s. 16–7; Taylor: „But Anaxagoras [...] who, though prior to Empedocles in age, was posterior to him in his achievements [...]”; Aristotle on his Predecessors, being the First Book of his *Metaphysics*, translated from the Text Edition of W. Christ, with Introduction and Notes by A.E. Taylor, Chicago 1910, s. 82 (1907); Ross: „Anaxagoras [...] who, though older than Empedocles, was later in his philosophical activity [...]”; *The Works of Aristotle Translated into English Under the Editorship of W.D. Ross*, Vol. VIII: *Metaphysica*, Oxford 1928 (edycja z paginacją Bekkera); Viano: „Anassagora [...], che per età precede Empedocle, ma che ha operato dopo di lui [...]”; *La Metafisica* di Aristotele, a cura di C.A. Viano, Torino 1980, s. 191 (1974); Leśniak: „[...] starszy od Empedoklesa, ale w swej działalności [filozoficznej] – uzup. K.L.] odeń późniejszy [...]”; Arystoteles, *Metafizyka*, [w:] *idem, Dzieła wszystkie*, t. II, przekłady, wstępy, komentarze K. Leśniak, A. Paciorek, L. Regner, P. Siwek, Warszawa 1990, s. 623; Żeleźnik: „[...] chociaż starszy od niego wiekiem, w poglądach [dziełach – uzup. T.Ż.] młodszy [...]”; Arystoteles, *Metafizyka*, t. I, *op. cit.*, s. 23; Bigaj: „Wcześniej od tamtego urodzony, ale działający twórczo później [...]”; Pseudo Arystotelesa METAFIZYKA. Księgi *Alfa Maior* i *Alfa Minor* wraz z rekonstrukcją Pazyklesa z Rodos *O prawdzie czyli O typach wyjaśniania*. Tekst grecki z przekładem polskim oprac. i przeł. J. Bigaj, Ustrzyki Dolne 2012, s. 27.

⁶ Por. Thucydides, *Historiae*, III,82,4: καὶ τὴν εἰωθυίαν ἀξίωσιν τῶν ὀνομάτων ἐς τὰ ἔργα ἀντήλλαξαν τῇ δικαιοῦσει, „I ustalone znaczenie słów (τῶν ὀνομάτων) w odniesieniu do czynów (ἐς τὰ ἔργα) podmienili arbitralnie (τῇ δικαιοῦσει)”; *aliter* Kumaniecki: „Wtedy również zmieniano dowolnie znaczenie wielu wyrazów”; Tukidydes, *Wojna peloponeska*, przeł. K. Kumaniecki, oprac. R. Turasiewicz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 245. *Obiter*: na celową manipulację słowami z powodów politycznych zwrócił niedawno uwagę Sheldon Richman w artykule z dnia 01.07.2002 pt. „Health Is the Health of the State”:

... τῆ μὲν ἡλικία πρότερος ... τοῖς δ' ἔργοις ὕστερος...: RELACJA...

greką z całą pewnością niegorzej od Arystotelesa, lepiej zaś od niego samego *toto caelo* – ni stąd ni zowąd okazuje się kimś, owszem, odczytanym i na ogół spostrzegawczym, ale nie na tyle, by mu bezkrytycznie – w zakresie studiów perypatetyckich – wierzył *a priori* wyłącznie na podstawie tego, że zarówno grecki język, jak i dzieła Stagiryty znał ponad wszelką wątpliwość biegle i na wskroś. Jak bowiem objaśnić fakt ewidentny, że przed chwilą przeze mnie przytoczone i przetłumaczone słowa z *Metafizyki* najpierw zacytował Aleksander z Afrodyzji w identycznym – jak powyżej – brzmieniu: Ἀναξαγόρας δὲ ὁ Κλαζομένιος τῆ μὲν ἡλικία πρότερος ὢν τούτου, τοῖς δὲ ἔργοις ὕστερος⁷, po chwili wszelako – w zdaniu następnym – ὁ ἐξηγητής uznał, że słowa Stagiryty: τοῖς δὲ ἔργοις ὕστερος („późniejszy co do dzieł”, *ut supra*) nie mają, ba, nie mogą mieć takiego sensu, jaki *de facto* mają, lecz – o dziwo! – całkowicie inny, gdyż odzwierciedlający – zamiast chronologii – *ad hoc* odgadniętą hierarchię:

Ἀναξαγόραν Ἐμπεδοκλέους πρότερον γενόμενον τοῖς ἔργοις φησὶ καὶ τῆ περὶ τῶν φυσικῶν δόξῃ ὕστερον εἶναι, οὐ προκρίνων αὐτοῦ πάντως τὴν δόξαν τῆς Ἐμπεδοκλέους ὡς συνετεωτέραν καὶ πλεον τι ἔχουσαν, ἀλλ' ὕστεραν καὶ εὐτελεστέραν ἡγούμενος.

[Aristoteles] powiada, że Anaksagoras – urodzony (γενόμενον) od Empedoklesa wcześniej (πρότερον)⁸ – jest późniejszy (ὕστερον) z uwagi na dzieła (τοῖς ἔργοις) i opinię (τῆ δόξῃ) o zagadnieniach przyrodniczych; opinii (τὴν δόξαν) jego nie stawia w ogólności wyżej od Empedoklesowej jako inteligentniejszej i zawierającej [w sobie] coś więcej, lecz uważa ją za późniejszą (ὕστεραν) i lichtsą (εὐτελεστέραν)⁹.

Warto podkreślić i zapamiętać, iż Arystoteles napisał: w c z e ś n i e j s z y (πρότερος) wiekiem, ale co do dzieł – p ó ź n i e j s z y (ὕστερος), innymi

But obesity is not really an infectious epidemic. You can't catch obesity. So why act as if you can? Because doing so is consistent with the doctrine that all problems are health problems and all health problems are the business of the government. Words are chosen not for their correspondence to the truth but for their ability to advance an agenda.

<https://www.fff.org/explore-freedom/article/health-health-state>, 29.08.2017 (wyróżnienie w cytacie – W.W.).

⁷ Alexander Aphrodisiensis, *In Aristotelis Metaphysica commentaria*, 27,26–27.

⁸ Chętnie tu podzielam opinię Mansfelda, który – odrzucając interpretację Dooley'a, łączącego τοῖς ἔργοις nie tylko z πρότερον, ale i z ὕστερον; zob. *infra*, przyp. 10 – trafnie stwierdza: „[...] in Alexander's sentence τοῖς ἔργοις, explained by τῆ περὶ τῶν φυσικῶν δόξῃ, goes with ὕστερον only”; J. Mansfeld, *Aristotle on Anaxagoras in Relation to Empedocles in Metaphysics A*, „Philologus”, 2011, t. 155, nr 2, s. 362, przyp. 5.

⁹ *Ibidem*, 27,28–28,3.

słowy, Anaksagoras był od Empedoklesa starszy, lecz opublikował dzieła swe później. *Nil admirandum*: do rozgłosu nie wszystkim jednakowo pilno.

Niestety, pół tysiąca lat później Aleksander z Afrodyzji w ogóle nie wziął pod uwagę takiej interpretacji słów Stagiryty, gdyż mniemał, że na myśli miał Arystoteles coś na wskroś innego: z uwagi na dzieła (τοῖς ἔργοις) i opinię (τῆ δόξει) był Klazomeńczyk od Empedoklesa rzekomo pośledniejszy (ὑστερον), gdyż urodził się wprawdzie wcześniej, ale o przyrodniczych zagadnieniach opinię głosił pośledniejszą (ὑστέραν) i lichszą (εὐτελεστέραν, *ut supra*).

Jestem przekonany, że od jasnego zrozumienia deprecjonującego epitetu εὐτελεστέραν zależy uchwycenie i zapamiętanie pełnego sensu tej karłowatej egzegezy Aleksandra. Myślę, że właśnie to niedwuznaczne słowo przesądza o tym, jak przymiotnik ὑστερος pojmował Aleksander zarówno we wcześniej przeze mnie przytoczonym passusie z *Metafizyki*, w którym użyty został raz, jak i we własnym owego wyimka objaśnieniu, w którym użył go dwukrotnie, mając na myśli najpierw Klazomeńczyka (ὑστερον, *masc.*), później zaś – Anaksagorasową opinię (ὑστέραν, *fem.*).

Gdyby nie pojawiło się słowo εὐτελεστέραν tam, gdzie się pojawiło, byłoby wolno mniemać, iż w obu przypadkach (...ὑστερον... ὑστέραν..., *ut supra*) mógł mieć Aleksander na myśli jedynie czasoowy ich aspekt. Okazuje się jednak, iż w obu miejscach własnej eksplikacji ὁ ἐξηγητής osądzał i wartościował, gdyż ulokował – *sua sponte* – sens wartościujący w owym cytacie z Arystotelesowej *Metafizyki*. Oto moje argumenty.

(1) Oddawanie słowa ὑστέραν (*fem.*) przed εὐτελεστέραν jako ‘późniejszą’ – a nie: ‘pośledniejszą’ – implikowałoby nonsens:

[...] opinii jego nie stawia w ogólności wyżej od Empedoklesowej jako inteligentniejszej [α] i zawierającej [w sobie] coś więcej [β], lecz uważa ją za późniejszą (ὑστέραν) [γ] i lichszą (εὐτελεστέραν) [δ].

Warto zwrócić uwagę, że w powyższej „konfrontacji” dwóch par epitetów (α+β *versus* γ+δ) oczywistym przeciwieństwem „inteligentniejszej” opinii (α) jest opinia „pośledniejsza”, a nie – „późniejsza”.

(2) Gdy ostatnie ὑστέραν (*fem.*) przetłumaczymy jako „pośledniejszą”, bez trudu zauważymy, że i wcześniejsze ὑστερον (*masc.*) musi mieć ten sam sens („pośledniejszy”, a nie – „późniejszy”), jeśli nie chcemy przeoczyć ewentualności, że w przeciwnym wypadku (2a) Aleksander – zamiast być konsekwentnym – przeczyłby sam sobie przez naszą – interpretatorów i tłumaczy – niefrasobliwość; (2b) forsowałibyśmy kolejny absurd, jako że wówczas byłby Anaksagoras, owszem, „późniejszy” z uwagi na dzieła (τοῖς

ἔργοις), ale nie mógłby je d n o c z e ś n i e (καὶ, *ut supra*) być „późniejszym” z uwagi na ο ρ ι ν ι ε (τῆ δόξῃ) o zagadnieniach przyrodniczych. Z uwagi na opinię takową można być – nie tylko zresztą w oczach Aleksandra – kimś „pośledniejszym”, a nie – „późniejszym”.

Na tej podstawie przyjmuję, że we własnym komentarzu ó ἐξηγητής w obu przypadkach (... ὕστερον... ὑστέραν..., *ut supra*) osądzał i wartościował, gdyż mylnie mu się wydawało, że osądzał i wartościował sam Arystoteles pisząc: τοῖς δ' ἔργοις ὕστερος (*ut supra*). Samego wszelako źródła nie musimy na szczęście interpretować *ex post*, tj. oparłszy się na jego późniejszej egzegezie. Małoż to w dziejach filozofii eksplikacji chybionych? Arystoteles miał na myśli χ ρ ο ν ο λ ο γ ι ε; Aleksander – h i e r a r c h i e: skoro uwagę swą na rzeczach skupili różnych, to i przekłady ich wypowiedzi powinny uwidaczniać ową rozbieżność. Okazuje się jednak, iż odzwierciedlają one „punkt wyjścia”: od powyższej egzegezy Aleksandra Dooley uzależnił sens poglądu Arystotelesa¹⁰; Mansfeld – *vice versa* – własną interpretację opinii Stagiryty zestroił z jej późniejszym u Aleksandra echem¹¹. Ani Dooley, ani Mansfeld nie powzięli najmniejszego nawet podejrzenia, że Arystoteles i Aleksander mogli mówić o rzeczach różnych¹².

¹⁰ Komentarz Aleksandra Dooley przełożył tak: „[...] was earlier [...] in his works and inferior to him in his opinion [...] [...] thinks it inferior and less sophisticated”; jego tłumaczenie słów Stagiryty (...τῆ μὲν ἡλικίᾳ πρότερος ... τοῖς δ' ἔργοις ὕστερος..., *ut supra*) wyśmienicie z tym przekładem współgra: „[...] was older [...], but inferior to him in [the merit of – uzup. W.E.D.] his works”; Alexander of Aphrodisias, *On Aristotle's Metaphysics 1*, transl. by W.E. Dooley, S.J., Ithaca (New York) 1989, s. 51; *aliter* także Tzamalikos, który pogląd Arystotelesa przetłumaczył tak: „[...] prior [...] in point of age, but inferior [...] in respect of work [...]”]; P. Tzamalikos, *Anaxagoras, Origen, and Neoplatonism: The Legacy of Anaxagoras to Classical and Late Antiquity*, Berlin-Boston 2016, s. 175.

¹¹ Słowa Stagiryty Mansfeld interpretuje tak: „[...] earlier than him [sc. Empedocles – uzup. J.M.] in date but later in his works [...]”, a komentarz Aleksandra tak: „[...] is later in his works and his physical doctrine. [...] believes it [sc. Anaxagoras' doctrine – uzup. J.M.] to be later and worth less”; J. Mansfeld, *Aristotle on Anaxagoras...*, *art. cit.*, s. 361–2. Mniemając, iż u Stagiryty ὕστερος ma znaczenie „more modern”, „more advanced”, Mansfeld nie zauważył, że z obu jego przekładów jego własny wniosek *non sequitur*: „We need not believe that Aristotle means that Anaxagoras, though born earlier, wrote his treatise later than Empedocles wrote his physical poem. [...] Anaxagoras' treatise was made available before Empedocles' physical poem [...]”; *ibidem*, s. 365–6. Wcześniej D. O'Brien był przekonany, że „[...] Empedocles wrote later than Anaxagoras, and was influenced by him”; *idem*, *The Relation of Anaxagoras and Empedocles*, „The Journal of Hellenic Studies”, 1968, t. LXXXVIII, s. 113.

¹² Podkreślić wypada, że ani Arystoteles, ani Aleksander nie nadawali słowu ὕστερος takiego sensu, które nigdy przez nikogo w Helladzie nie zostało nigdzie poświadczzone, skoro może ono znaczyć – w zależności od kontekstu – (1) ‘późniejszy’ bądź (2) ‘pośledniejszy’; por. e.g. Plato, *Leg.*, 896 c2: ...ὁμᾶ δὲ δεῦτερόν τε καὶ ὕστερον...; zob. też A Greek-English

Należy mimo wszystko zadać pytanie: czy jest oznaką wytworności moralnej tudzież intelektualnej finezji przekonywanie, że zdaniem Arystotelesa był wprawdzie Anaksagoras od Empedoklesa *s t a r s z y*, ale – *sit venia verbo* – *g ł u p s z y*? Co – jeśli nie to – uznać wolno i wypada za *διαβολή*? Stwierdzam z przykrością, że trudno byłoby streścić i objaśnić Arytotelesowe świadectwo gorzej, wyrządzając jednocześnie większą – zarówno Stagiryście, jak i Klazomeńczykowi – krzywdę¹³. Cóż bowiem Aleksander, ὁ ἐξηγητής, w ramach powyższej eksplikacji: (1) faktycznie zrobił; (2) powinien był uczynić?

(Ad 1) Autorytarnie Arytotelesowi przypisał własną ocenę poglądów Anaksagorasa i Empedoklesa, wskutek czego przedstawił Stagirytę jako paszkwilanta i potwarce. Niepięknie.

(Ad 2) Analizując relację: πρότερος ... ὕστερος między Anaksagorasem i Empedoklesem powinien był Aleksander uwzględnić przede wszystkim to, co sam Stagiryta o niej napisał w *Metafizyce* (V.11, 1018 b9 – 1019 a14). Rozmaite wyrazów tych użycia i sensy perypatetyk rozróżnił i opisał bardzo skrupulatnie: κατὰ τόπον (b12), κατὰ χρόνον (b15), κατὰ κίνησιν (b20), κατὰ δύναμιν (b22), κατὰ τάξιν (b26), τῇ γνώσει (b30), κατὰ τὸν λόγον (b32), κατὰ τὴν αἴσθησιν (b32), κατὰ φύσιν καὶ οὐσίαν (a2–3), κατὰ δύναμιν καὶ κατ' ἐντελέχειαν (a6–7), κατὰ γένεσιν (a12), κατὰ φθοράν (a14). W ani jednej z wymienionych „subkategorii” nie żąglował Stagiryta znaczeniami wyrazów jeśli nawet nie powszechnie podówczas w Helladzie znanych, jak np. ἐντελέχεια, to na pewno zrozumiął: nie silił się na oryginalność i nie „szukał innowacji”¹⁴, arbitralnie przypisując któremukolwiek z nich znaczenie jawnie sprzeczne z jego dotychczasowym sposobem użycia bądź etymologią. „Kucie neologizmów” (καινοτομία ὀνομάτων; Platon, *Leg.*, 715 d1) – takich jak np. ἐντελέχεια¹⁵ – to z pewnością nie to samo, co nadawanie starym słowom sensu nowego¹⁶.

Lexicon compiled by H.G. Liddell and R. Scott; revised and augmented throughout by Sir H.S. Jones with the assistance of R. McKenzie and with the cooperation of many scholars; with a revised supplement, Oxford ²1996, s.v. (odtąd: LSJ); *Słownik grecko-polski* (odtąd: Sgp), red. Z. Abramowiczówna, t. IV, Warszawa 1965, s.v.; zob. też D. O'Brien, *The Relation...*, art. cit., s. 97–102.

¹³ Urokowi egzegezy Aleksandra ulegli m.in.: Brandis, Breier, Schwegler, Bonitz, Zeller, Ross, Mansfeld – podają za: J. Mansfeld, *Aristotle on Anaxagoras...*, art. cit., s. 361, przyp. 3; *legenda ibidem*, s. 366 – oraz D. O'Brien, *The Relation...*, art. cit., s. 102 i 105; D. Furley, *The Greek Cosmologists*, t. I: *The Formation of the Atomic Theory and its Earliest Critics*, Cambridge 1987, s. 72, przyp. 10.

¹⁴ Por. Arystoteles, *Pol.*, 1305 b40–41: ... οἱ τοιοῦτοι καινοτομεῖν ζητοῦσι...

¹⁵ Rzeczownik ἐντελέχεια pojawia się po raz pierwszy – w sumie 143 razy – w *Corpus Aristotelicum*.

¹⁶ Por. *supra*, przyp. 6.

... τῆ μὲν ἡλικίᾳ πρότερος ... τοῖς δ' ἔργοις ὕστερος...: RELACJA...

Jakie stanowisko wobec powyższej egzegezy Aleksandra powinna zająć i propagować każda – nie tylko współczesna – hermeneutyka? Nieambivalentne. Jeśli nie odważy się twierdzić, iż nie obowiązuje w badaniach naukowych Boże przykazanie: οὐ ψευδομαρτυρήσεις κατὰ τοῦ πλησίον σου μαρτυρίαν ψευδῆ („nie będziesz fałszywie poświadczal przeciwko bliźniemu swemu fałszywego świadectwa”)¹⁷, to bez wahania podejmie walkę o prawdę.

5. Kto, dlaczego, w czym, w jakiej mierze i pod jakim względem od kogo zależał?

Przystępując do krytycznego rozbioru słynnych słów Arystotelesa: ...τῆ μὲν ἡλικίᾳ πρότερος ὢν τούτου τοῖς δ' ἔργοις ὕστερος... (*ut supra*), Denis O'Brien – uszanowawszy pochopnie i niepotrzebnie wątpliwości Zeller¹⁸ namnożone przez Aleksandra z Afrodyzji (*ut supra*) – skonstatował:

Unfortunately there are here two ambiguities. First, the meaning of ὕστερος may be purely temporal, or evaluative. Secondly, if evaluative, the meaning has been thought to be that Anaxagoras' works were inferior to those of Empedocles, or that they were more up-to-date¹⁹.

W moim przekonaniu żadnych obiektywnych „dwuznaczności” (*ambiguities*) tutaj nie ma: z faktu, że powyższe słowa Stagiryty różni uczeni egzegeci rozmaicie interpretowali, *nullo modo sequitur*, iż wolno i należy uważać ich objaśnienia za równoprawne i tak samo wiarygodne. Niełatwo byłoby uwierzyć, iż rację mają wszyscy, nie myli się nikt i wszyscy się lubią: to by dopiero była „domieszka mistycyzmu”. Założmy jednakże na próbę wspólnie z Aleksandrem z Afrodyzji, Zellerem i O'Brienem, że ὕστερος ma tutaj znaczenie przede wszystkim „wartościujące” (*evaluative*), a nie – „czysto czasowe” (*purely temporal, ut supra*), i zastanówmy się, jaki sens miałoby twierdzenie imputowane niniejszym perypatetykowi: „starszy wprawdzie od niego wiekiem, lecz «pośledniejszy» (*inferior, ut supra*) co do dzieł”, czyli

¹⁷ Ex., 20,16,1–2; por. Ex., 23,1,1–2; Deut., 5,20,1–2; Matt., 19,18,2; Marc., 10,19,2; Luc., 18,20,2.

¹⁸ Eduard Zeller stwierdził:

Aristoteles sagt zwar in einer bekannten Stelle von Anaxagoras, er sei dem Alter nach früher, den Werken nach später als Empedokles. Allein ob damit seine Lehre für jünger, oder ob sie nur ihrem Gehalte nach für gereifter, oder ob sie umgekehrt für unvollkommener erklärt werden soll, als die empedokleische, lässt sich nicht sicher ausmachen.

Idem, Die Philosophie der Griechen in ihrer geschichtlichen Entwicklung, Erster Theil: Allgemeine Einleitung, Vorsokratische Philosophie, Zweite Hälfte, Fünfte Auflage, Leipzig 1892, s. 1023.

¹⁹ D. O'Brien, *The Relation...*, *art. cit.*, s. 97.

– mówiąc inaczej i bez osłonek – „s t a r s z y, owszem, ale nieco t ę p s z y”, jako że była rzekomo l i c h s z a (εὐτελεστέραν, *ut supra*) – wedle zapewnień Aleksandra – opinia Klazomeńczyka o zagadnieniach przyrodniczych?

Aby uwiarygodnić hipotezę tego rodzaju i na niej opartą propozycję przekładu²⁰, wypadałoby – (1) na poziomie filozofii – (a) zestawzić i przeanalizować przynajmniej kilka ważnych i nieambivalentnych wyimków z dzieł Arystotelesa, które by dobitnie świadczyły o tym, iż Empedoklesa wyżej Stagiryta cenił niż Anaksagorasa w o g ó l n o ś c i (καθόλου), a nie tylko za taką bądź inną opinię, czyli – w c z ę ś c i a c h (κατὰ μέρος)²¹; (b) rozważyć jak najgruntowniej kwestię intelektualnego długu perypatetyka, odpowiadając na nieskomplikowane, a mimo to niezadawane zazwyczaj pytania: czy jako filozof Arystoteles więcej zawdzięczał Anaksagorasowi czy Empedoklesowi? Czy na szczytach teologii – w sprawach najważniejszych, a nie – drugorzędnych, dotyczących „elementów”, czyli „materii”²² – przejął i zmodyfikował Stagiryta więcej poglądów Anaksagorasa czy Empedoklesa?

(Ad 1a) Myśliciela z Akragas Arystoteles niejednokrotnie – przy okazjach, owszem, rozmaitych, ale zawsze z uwagi na własną argumentację i filozoficzną perspektywę – chwalił i cytował²³, nierzadko jednak mniemania jego dezawuował i ganił²⁴. To samo rzecz można o stosunku Stagiryty do Klazomeńczyka: jedno jego spostrzeżenia ceniał, inne – krytykował. Zamierzam

²⁰ Zob. *supra*, przyp. 5 i 10.

²¹ Rozróżnieniem tym posługuje się Stagiryta z wielkim zarówno rygoryzmem, jak i upodobaniem; zob. np. Aristoteles, *Metaph.*, 1060 b31–36.

²² Por. D. O'Brien, *The Relation...*, art., cit., s. 99–105. Słusznie zwrócił Mansfeld uwagę (*idem*, *Aristotle on Anaxagoras...*, art. cit., s. 362), że „According to Alexander Anaxagoras' inferiority is at stake here, in ch. 3, because a limited number of elements is better than an unlimited number”. Oto jego słowa: ...ἐν ἄλλοις οὖν αὐτοῦ προκρίνει τὸν Ἐμπεδοκλέα, ὅτι τὰ αὐτὰ σώζει πεπερασμένας ὑποθέμενος τὰς ἀρχάς· ἄμεινον γὰρ τὸ πεπερασμένας τὰς ἀρχὰς ποιεῖν τοῦ ἀπείρου... ἔστι μὲντοι ἐν οἷς καὶ τὴν Ἀναξαγόρου δόξαν τῆς Ἐμπεδοκλέους δόξης προκρίνει. νῦν μὲντοι ἔοικεν ὕστερον αὐτὸν τοῖς ἐργοῖς λέγειν διὰ τὴν τῶν στοιχείων ἀπειρίαν; Alexander Aphrodisiensis, *In Aristotelis Metaphysica commentaria*, 28,3–8.

²³ Zob. e.g. Aristoteles, *De An.*, 410 a3, 430 a28; *Cael.*, 294 a25; *Mu.*, 399 b25; *GA*, 731 a4 (...καλῶς λέγει Ἐμπεδοκλῆς...); *Metaph.*, 1014 b36–1015 a3, 1091 b10–11 (*ut supra*, przyp. 2); *Mete.*, 381 b32, 387 b4–6; *PA*, 642 a18–19 (Ἐνιαχοῦ δέ που αὐτῇ καὶ Ἐμπεδοκλῆς περιπίπτει, ἀγόμενος ὑπ' αὐτῆς τῆς ἀληθείας...); *Ph.*, 188 a18 (βέλτιόν ... ὅπερ ποιεῖ Ἐμπεδοκλῆς), 189 a15 etc.

²⁴ Zob. e.g. Aristoteles, *De An.*, 415 b28 (...οὐ καλῶς εἴρηκε...), 418 b20 (...οὐκ ὀρθῶς...), 427 a23–b1; *Cael.*, 284 a24–26 (Οὔτε ... οὔτε ... καθάπερ Ἐμπεδοκλῆς...), 295 a30 (Ἐτι δὲ πρὸς Ἐμπεδοκλέα...), 301 a15, 305 b1–2; *GA*, 747 a26–27 (...Ἐμπεδοκλῆς καὶ Δημόκριτος ... οὐ καλῶς εἰρήκασιν), 747 b4–6, 764 a12 (...Ἐμπεδοκλῆς ῥαθυμότερον...), 764 b15–17; *Metaph.*, 985 a5 (...ψελλίζεται λέγων Ἐμπεδοκλῆς...), 985 a21–23, 1009 b15–17, 1069 b21, 1075 b1–2 (ἀτόπως δὲ καὶ Ἐμπεδοκλῆς); *Mete.*, 357 a26 (...γελοῖον ... καθάπερ Ἐμπεδοκλῆς); *PA*, 640 a19 (...Ἐμπεδοκλῆς οὐκ ὀρθῶς...); *Ph.*, 196 a19–20 (ἄτοπον ... ὡσπερ Ἐμπεδοκλῆς...) etc.

tej kwestii poświęcić osobną monografię, toteż porzestaną tu na jednej tylko laudacji:

Νοῦν δὴ τις εἰπὼν ἐνεῖναι, καθάπερ ἐν τοῖς ζῳοῖς, καὶ ἐν τῇ φύσει τὸν αἴτιον τοῦ κόσμου καὶ τῆς τάξεως πάσης οἶον νήφων ἐφάνη παρ' εἰκῆ λέγοντας τοὺς πρότερον. φανερώς μὲν οὖν Ἀναξαγόραν ἴσμεν ἀψάμενον τούτων τῶν λόγων, αἰτίαν δ' ἔχει πρότερον Ἑρμοτίμος ὁ Κλαζομένιος εἰπεῖν.

Ktoś (τις), kto powiedział, że zaiste jest Umysłem (Νοῦν)²⁵ ten, kto jest odpowiedzialny (τὸν αἴτιον, *n.b. masc.*) za ład i cały porządek (τοῦ κόσμου καὶ τῆς τάξεως πάσης)²⁶ – tak wśród istot żywych, jak i w przyrodzie – okazał się trzeźwy²⁷ w porównaniu z poprzednikami, którzy mówili na oślep (εἰκῆ). Wiemy więc oczywiście, że Anaksagoras uchwycił się takich argumentów (τῶν λόγων), ale Hermotimos Klazomeńczyk²⁸ ma powód (αἰτίαν), aby wcześniej (πρότερον) mówić²⁹.

²⁵ Przyczyny, które mnie skłaniają do używania majuskuły (Νοῦς, Νεῖκος, Θεός, etc.), omówiłem w książce *Jeden wieloimienny. Bóg Heraklita z Efezu*, Nowa Wieś k. Torunia–Warszawa 2008, s. 15.

²⁶ Por. Plato, *Phaedo*, 97 c1–2: ...Νοῦς ἐστὶν ὁ διακοσμῶν τε καὶ πάντων αἴτιος... („[...] Umysłem (Νοῦς) jest ten, kto uładza (ὁ διακοσμῶν) i za wszystko jest odpowiedzialny (αἴτιος) [...]”). Żadnego przeczucia Boga nie odzwierciedla przekład Witwickiego: „[...] to rozum jest tym, co do porządku doprowadza wszystko i jest przyczyną wszystkiego [...]”; Platon, *Fedon*, [w:] *idem, Dialogi*, t. I, przełożył oraz wstępami i objaśnieniami opatrzył W. Witwicki, Kęty 1999, s. 684.

Obiter: (1) w passusie tym Platon pisze najpierw: αἴτιος (*masc.*), później τῇ αἰτίᾳ (*fem.*), po chwili ponownie αἴτιον (*masc.*); Witwicki: „[...] przyczyną [...] przyczyną [...] przyczyną [...]”; *ibidem*. (2) Srogą nienawiść ucznia Sokratesa do – *inter alios* – Klazomeńczyka (ἀνάγκη γὰρ δὴ χαλεπῶς φέρειν καὶ μισεῖν ἐκείνους...; Plato, *Leg.*, 887 c8–d1) można nieco łatwiej sobie unaocznic – a nawet odczuć osobiście – po skojarzeniu powyższej parafrazy poglądów Anaksagorasa z jego własnym, teologiczno-politycznym aksjomatem: αἰτία ἐλομένου· Θεὸς ἀναίτιος; *idem, Resp.*, 617 e4–5.

²⁷ Nieprzekładalna paronomazja: ...νήφων ἐφάνη... („[...] okazał się trzeźwy [...]”), *ut supra* jest jawnie żartobliwa; por. *EN*, 1128 b3–4: δοκεῖ δὲ ἡ ἀνάπασις καὶ ἡ παιδιὰ ἐν τῷ βίῳ εἶναι ἀναγκαῖον; zob. e.g. S. Halliwell, *How Aristotle makes a virtue of laughter*, [w:] *idem, Greek Laughter: A Study of Cultural Psychology from Homer to Early Christianity*, Cambridge 2008, s. 307–331.

²⁸ Zob. Aristoteles, *Protr.*, 110.1; *Fragmenta varia*, 1.6.61.8; Sextus Empiricus, *Math.*, 9.7.1–4; Lucianus, *Musc. Enc.*, 7.10–14. *Legenda*: F.A. Carus, *Ueber die Sagen von Hermotimos aus Klazomenä*, [w:] *idem, Nachgelassene Werke*. Viertel Theil: *Ideen zur Geschichte der Philosophie*, Leipzig 1809, s. 330–392; I. Denzinger, *De Hermotimo Clazomenio commentatio*, Leodii 1825; M. Détienne, *Les origines religieuses de la notion de l'intellect. Hermotime et Anaxagore*, „Revue Philosophique de la France et de l'Étranger”, 1964, t. CLIV, nr 2, s. 167–178; G. Betegh, *The Derveni Papyrus: Cosmology, Theology and Interpretation*, Cambridge 2004, s. 283–285.

²⁹ Aristoteles, *Metaph.*, 984 b15–20.

Początkowe, nieco przekorne „ktoś” ewokuje ludyzm, uwidacznia bowiem coś, co Platon określił jako: ἡ εἰωθυῖα εἰρωνεία Σωκράτους (*Resp.*, 337 a4.). Otóż Arystoteles uśmiecha się i wzorem Sokratesa udaje, że nie wie o tym, o czym wie doskonale, rozmyślnie wywołując u czytelnika wrażenie, że nie ma pewności co do tego, kto poglądy owe propagował jako pierwszy. Wątpliwościom jednak nie pozwala się namnożyć: niezwłocznie dodaje, że opinie te głosił w c z e ś n i e j (πρότερον) rodak Anaksagorasa – starszy odeń o kilka pokoleń – Hermotimos³⁰. Charakteryzuje Stagiryta Hermotimosa humorystycznym określeniem „trzeźwy” (νήφωv), które implikuje, że według perypatetyka wszyscy jego poprzednicy mówili niedorzeczności porównywalne z mamrotaniem hulajduszy. Arystoteles jednoznacznie podkreśla, że argumentacji, której u c h w y c i ł s i ę (ἀψάμενον) Anaksagoras, początek dał jego rodak z Klazomenaj, Hermotimos, a nie – myśliciel z Akragas. Czy to nie zastanawiające, że na ogół nie zwracali na to uwagi ci wszyscy historycy filozofii greckiej, którzy myśl Anaksagorasa uzależniali od opinii Empedoklesa?

(Ad 1b) W roli Arystotelesowego Bóstwa nie sposób sobie wyobrazić ani „miłującej siebie samą Miłości” jako Potęgi światotwórczej, ani tym bardziej – „nienawidzącej siebie samej Nienawiści” jako Potęgi świat niszczącej: teologia Stagiryty – kulminująca, jak wiadomo, twierdzeniem, iż „jest myślenie myśleniem myślenia” (ἔστιν ἡ νόησις νοήσεως νόησις)³¹ – jest nie do pomyślenia bez Noῦς Anaksagorasa, nawet jeśli ów – zdaniem Arystoteles – μηχανῆ χρηται τῷ Νῷ πρὸς τὴν κοσμοποιίαν („posługuje się Umysłem jako fortelem z uwagi na tworzenie świata”)³². Empedoklesowe z kolei wyobrażenie Boga bezceremonialnie wyśmiał perypatetyk określając Go – przygodnie w przekładach retuszowanym – epitetem: ἀφρονέστατος (‘najgłupszy’)³³.

³⁰ Wedle Heraklidesa z Pontu Pitagoras miał podobno zapewniać, iż był – kolejno – Ajtalidesem, Euforbosem, Hermotimosem i Pyrrosem zanim urodził się w osobie własnej; Diogenes Laertius, VIII,4–5.

³¹ Arystoteles, *Metaph.*, 1074 b34–35.

³² *Ibidem*, 985 a18–19.

³³ *Idem*, *De An.*, 410 b4–6: συμβαίνει δ' Ἐμπεδοκλεῖ γε καὶ ἀφρονέστατον εἶναι τὸν Θεόν· μόνος γὰρ τῶν στοιχείων ἐν οὐ γνωριεῖ, τὸ Νεῖκος, τὰ δὲ θνητὰ πάντα· ἐκ πάντων γὰρ ἕκαστον („Empedoklesowi zaś wynika w każdym razie, że i najgłupszy (ἀφρονέστατον) jest Bóg. Jako jedyny bowiem spośród elementów nie będzie poznawał jednego, [t.j.] Waśni, śmiertelne zaś [istoty będą poznawały] wszystko, bo ze wszystkich [elementów składa się] każda [z nich]”); zob. też Themistius, *In Aristotelis libros de anima paraphrasis*, 5,3,34,13–17; Syrianus, *In Aristotelis metaphysica commentaria*, 44,9–13; Joannes Philoponus, *In de An.*, 15,181,21–15,182,1; Sophonias, *In Aristotelis libros de anima paraphrasis*, 34,12–15.

Ita Shiffman: „[...] the god is the stupidest of all [...]”; Aristotle, *De Anima*, Translated, with Introduction and Notes by M. Shiffman, Newburyport 2012, s. 44; *similiter Hicks*:

Jednocześnie należałoby – (2) na gruncie filologii – przytoczyć przynajmniej kilka przykładów użycia przez Arystotelesa takich idiomów i fraz, które by jasno wykazały, że uczeń Platona mając na myśli kogoś albo coś „pośledniejszego”, posługiwał się najchętniej słowem: ὕστερος, a nie – dla przykładu – χειρώων³⁴, ἥττωων³⁵ (‘gorszy’), φαυλότερος³⁶ (‘lichszy’) bądź ἀσθενέστερος³⁷ (‘słabszy’).

Ze stwierdzenia tedy, że od Empedoklesa był Anaksagoras „późniejszy co do dzieł” (τοῖς ἔργοις ὕστερος, *ut supra*) wynika jednoznacznie – ale i wyłącznie – to, że filozof z Akragas opublikował swoje dzieła w c z e ś n i e j. Konstatacja owa nic doprawdy nie mówi o tym, że Anaksagoras – ogłaszając własne dzieła p ó ź n i e j – zawdzięczał cokolwiek Empedoklesowi, choć oczywiście – m ó g ł. Niestety, m ó g ł to nie to samo, co – m u s i a ł, tymczasem przeogromna większość historyków antycznej filozofii nie tylko respektuje i kolportuje kolejność, w jakiej perypatetyk zaprezentował ich poglądy, ale – co gorsza – bada i objaśnia ich niuansy w taki sposób, jak gdyby wspomniana c h r o n o l o g i a była tym samym, co h i e r a r c h i a. Przypomnijmy wobec tego, że rozumowanie wedle zasady *post hoc ergo propter hoc* jest jednym z najpospolitszych błędów logicznych, którego – na miarę swych możliwości – zawsze warto unikać.

Przytoczony powyżej wyimek, w którym p r z e d Anaksagorasem pojawia się młodszy odeń Empedokles, poprzedzają krótkie wzmianki dotyczące, kolejno, Talesa, Hippona, Anaksymenesa, Diogenesa, Hippazosa i Heraklita, dla których – jak powszechnie wiadomo – „zasadami” – w terminologii Stagiryty, a nie owych mędrców – były, odpowiednio, woda, powietrze i ogień. Warto jednak już tutaj zwrócić uwagę na to, że w relacji autora *Metafizyki* p r z e d Heraklitem – najślynniejszym w dziejach filozofii orędownikiem ognia – wymieniony został, jako jego propagator, pitagorejczyk Hippazos,

„[...] God is quite the most unintelligent of beings”; Aristotle, *De Anima*, with Translation, Introduction and Notes by R.D. Hicks, Cambridge 1907, s. 41; *aliter* Siwek: „[...] najmniej wiedzy posiada bóg [...]”; Arystoteles, *O duszy*, [w:] *idem*, *Dzieła wszystkie*, t. III. Przekłady, wstępy, komentarze P. Siwek, Warszawa 1992, s. 64–5.

Obiter: niepobłażliwy osąd Empedoklesowej teologii zmusza do zadumy nad pytaniem, dlaczego własnemu Bogu Stagiryta zakazał myśleć o czymkolwiek poza sobą, retorycznie najpierw pytając: ἢ καὶ ἄπορον τὸ διανοεῖσθαι περὶ ἐνίων; potem zaś dodając: ...μή ὄρᾶν ἔνια κρείττων ἢ ὄρᾶν...; *idem*, *Metaph.*, 1074 b25, 32–33?

³⁴ Zob. np. Arystoteles, *EN*, 1127 b32, 1143 b34, 1150 a27, 1150 a31, 1162 b1, 1163 a33.

³⁵ Zob. np. *idem*, *EN*, 1128 a34; *EE*, 1244 a35; *Rhet.*, 1387 b1, 1399 b30.

³⁶ Zob. np. *idem*, *HA*, 635 b14; *MM* 2.6.40.1; *Mu.*, 398 a9; *Poet.*, 1449 a32; *Pol.*, 1273 b4, 1288 b33, 1319 a25; *Prob.*, 870 b15; *Rhet.*, 1391 a16, 1405 b20.

³⁷ Zob. np. *idem*, *Rhet.*, 1360 a26; *Xen.*, 977 a20; *Cael.*, 313 b20; *HA*, 543 a4.

niewykluczone, że od Heraklita o pokolenie starszy³⁸. Czy na tej podstawie trzeba domniemywać, iż opinie dotyczące ognia przejął Efezyjczyk od filozofa z Metapontu, a następnie, na swój sposób je rozwinął i – być może – pogłębił jako jego dłużnik? Który z nich głosił prymat ognia jako pierwszy?

Odłożywszy na inną okazję odpowiedzi na te bardzo istotne pytania za-uważmy i zapamiętajmy, że wedle samego Arystotelesa był Anaksagoras pod względem wieku (τῆ ἡλικία) od Empedoklesa „wcześniejszy” (πρότερος), czyli – starszy. Świadectwo Stagiryty zyskuje na wiarygodności, gdy uwzględnimy i zachowamy w pamięci relację Teofrasta, którą później zacytował wiernie Simplikios: według nich filozof z Akragas urodził się niedługo po (οὐ πολὺ κατόπιν) Anaksagorasie³⁹.

Zanim sformułujemy jakiegokolwiek hipotezy badawcze, zastanówmy się najpierw sami: (1) czy znamy ludzi starszych od nas bądź innych reprezentantów naszego pokolenia, którzy otwarcie i chętnie przyznają, że tego lub owego nauczyli się – z powszechnie i łatwo rozpoznawalnym pożytkiem – od nas lub od kogokolwiek innego od siebie młodszego? (2) Czy w ogóle – a jeśli tak, to na ile i jak często – my sami jesteśmy skłonni dobrowolnie przyznawać, iż to lub owo zawdzięczamy ludziom od siebie młodszy? Chwila namysłu nad kwestią międzypokoleniowej rywalizacji podpowiada, że najczęściej starsi pragną za wszelką cenę ocalić i powiększyć własny „stan posiadania”, młodsi zaś – przeciwnie – chcą na wszelki sposób starszych „zde-tronizować” i... zastąpić. *Nihil novi*: należytego rozpoznawania i stosownego respektowania *Hackordnung*⁴⁰ uczeni jesteśmy od kołyski.

Czy wypada zatem zakładać *a priori*, że w zakresie filozofii to lub owo przejął Anaksagoras od Empedoklesa wyłącznie na tej podstawie, że swój poemat opublikował Sycylijczyk od Jończyka wcześniej? Z innych antycznych źródeł wiadomo, że wykładów starszego filozofa z Klazomenaj wysłuchał młodszy filozof z Akragas, a nie – *vice versa*⁴¹.

³⁸ Por. Liber Suda η, 472,7–8: τινὲς δὲ αὐτὸν ἔφασαν διακοῦσαι Ξενοφάνους καὶ Ἰππασοῦ τοῦ Πυθαγορείου („A niektórzy stwierdzili, że wysłuchał [serii wykładów] Ksenofanesa i Hippazosa, pitagorejczyka”).

³⁹ Theophrastus, *Physicorum opiniones*, 3,6: ...Ἐμπεδοκλῆς ὁ Ἀκραγαντίνος οὐ πολὺ κατόπιν τοῦ Ἀναξαγόρου γεγωνῶς...; Simplicius, *In Aristotelis Physicorum libros commentaria*, IX,25,19–20.

⁴⁰ Sam ów termin – a nie: zjawisko – wprowadził zoolog, psycholog i socjolog norweski Thorleif Schjelderup-Ebbe (12 XI 1894 – 8 VI 1976); zob. P.G. Perrin, ‘Pecking Order’ 1927–54, „American Speech”, 1955, t. XXX, nr 4, s. 265–268.

⁴¹ Zob. F.M. Cleve, *An Ungrateful Disciple*, [w:] *idem*, *The Giants of Pre-sophistic Greek Philosophy. An Attempt to Reconstruct Their Thoughts*, t. I, The Hague 1965, s. 286–289.

6. Świadectwo Alkidamasa ocalałe u Diogenesa Laertiosa, VIII,56,3–8

Podzielam chętnie i w pełni przekonanie Denisa O'Briena, który w podsumowaniu swej słusznie podjętej polemiki z opiniami Zellera i Burneta stwierdził:

Alcidamas is a rare figure: an authority contemporary with Plato and Aristotle; someone moreover who, as pupil of Gorgias, is likely to have had information about Empedocles. Trimmed of its discernibly alien terminology, his statement must be given full weight as asserting the dependence of Empedocles on Anaxagoras. Whether Alcidamas came to this conclusion from his knowledge of the writings of Empedocles and Anaxagoras, or from outside information, or from both, we cannot tell⁴².

Przeanalizujmy zatem owo *testimonium* uważnie:

Ἀλκιδάμας δ' ἐν τῷ Φυσικῷ φησι κατὰ τοὺς αὐτοὺς χρόνους Ζήνωνα καὶ Ἐμπεδοκλέα ἀκοῦσαι Παρμενίδου, εἶθ' ὕστερον ἀποχωρῆσαι, καὶ τὸν μὲν Ζήνωνα κατ' ἰδίαν φιλοσοφῆσαι, τὸν δὲ Ἀναξαγόρου διακοῦσαι καὶ Πυθαγόρου⁴³. καὶ τοῦ μὲν τὴν σεμνότητα ζηλώσαι τοῦ τε βίου καὶ τοῦ σχήματος, τοῦ δὲ τὴν φυσιολογίαν.

Alkidamas zaś powiada w *Mowie o naturze* (τῷ Φυσικῷ)⁴⁴, że Zenon i Empedokles w tym samym czasie słuchali (ἀκοῦσαι) [wykładów] Parmenidesa. Potem odeszli [od niego] i Zenon filozofował osobno

⁴² D. O'Brien, *The Relation of Anaxagoras and Empedocles*, „The Journal of Hellenic Studies”, 1968, t. LXXXVIII, s. 96 (wyróżnienie w cytacie – W.W.).

⁴³ Słusznie onegdaj zauważył – niezasłużenie dzisiaj zapomniany – Karsten:

Quod autem de Pythagora narratur, hunc simul cum Anaxagora ab Empedocle auditum esse, ejusmodi temporum confusio si in seriorum aliquo minus sit miranda, in Alcidamante vix ferri posse videtur. Diogeni potius, aut quem ille testem secutus sit, istum errorem attribuendum puto; Alcidamantem pro Πυθαγόραν dixisse τοὺς ἀμφὶ Πυθαγόραν, Pythagoreos, similiter ut Neanthes, Hermippus et Simplicius, aut hoc voluisse, Empedoclem Pythagorae exemplum et disciplinam secutum esse.

S. Karsten, *Empedoclis Agrigentini Carminum reliquiae*, Amstelodami 1838, s. 49. Przekonanie Karstena podzielał Zeller: „[...] und auch mir ist diess das wahrscheinlichste [...]”; E. Zeller, *Die Philosophie der Griechen in ihrer geschichtlichen Entwicklung*, Erster Theil: *Allgemeine Einleitung, Vorsokratische Philosophie*, Zweite Hälfte, Fünfte Auflage, Leipzig 1892, s. 820, przyp. 2. Później, widząc między Karstenem i Zellerem zgodę, z typową dla siebie wiarą zarówno w ich, jak i własną co do tej kwestii nieomyślność, arbitralnie Burnet stwierdził, że pogląd Alkidamasa, iż Empedokles „[...] had ‘heard’ Pythagoras cannot be right. No doubt Alkidamas said ‘Pythagoreans’”; *idem*, *Early Greek Philosophy*, Cleveland–New York 1965, s. 202.

⁴⁴ Dzieło pt. ὁ Φυσικός (sc. λόγος) jest uznawane przez filologów za niezachowane.

(κατ' ἰδίαν φιλοσοφῆσαι), tamten zaś (sc. Empedokles) wysłuchał (διακοῦσαι) [serii wykładów]⁴⁵ Anaksagorasa i Pitagorasa⁴⁶, i temu pozazdrościł (ζηλώσαι) dostojności w stylu życia i wyglądzie, owemu zaś – argumentacji dotyczącej natury (τὴν φυσιολογίαν)⁴⁷.

7. Chronologia: fakty, hipotezy i logika

Jeśli na próbę – za Hermannem, Ungerem⁴⁸ i Clevem⁴⁹ – przyjmiemy hipotezę, że nie którzy spośród filozofów, o których tutaj mowa, mogli żyć – kolejno – w nieco innych okresach niż na ogół mniemano u zarania XX stulecia – Pitagoras (ca. 570 – ca. 495), Anaksagoras (533 – ca. 461), Empedokles (521 – ca. 444), Parmenides (ca. 515 – ca. 450), Zenon (ca. 490 – ca. 430) – to bez większego trudu zauważymy, iż młodziutki, dwudziestokilkuletni Empedokles mógł był słuchoać wykładów Pitagorasa w ostatnich kilku latach jego życia.

Tego rodzaju hipoteza robocza ma jednak inny, znacznie bardziej niepokojący aspekt: jak uzgodnić taką hipotetyczną chronologię ze stwierdzeniem Alkidamasa, iż Empedokles – już nie gołowąs – napier w słuchoał Parmenidesa godnego słuchoania, czyli – będącego w sile wieku osiągnąwszy ἀκμῆ, czyli – najwcześniej około 470 roku⁵⁰, po t e m zaś odszedł od niego,

⁴⁵ Por. F.M. Cleve, *An Ungrateful Disciple*, [w:] *idem, The Giants of Pre-sophistic Greek Philosophy. An Attempt to Reconstruct Their Thoughts*, t. I, The Hague 1965, s. 286–289.

⁴⁶ Zob. *supra*, przyp. 43 oraz *infra*, *passim*.

⁴⁷ Diogenes Laertius, *Vitae philosophorum*, VIII,56,3–8. Jamblich powiada (*De communi mathematica scientia*, 26,13–15; por. Aristoteles, *Fragmenta varia*, 1,6,52,12–14), że celem filozoficznej aktywności jest według niektórych filozofów ... τὴν περὶ φύσεως τε καὶ τῆς τοιαύτης ἀληθείας φρόνησιν οἷαν οἱ τε περὶ Ἀναξαγόραν καὶ Παρμενίδην εἰσηγήσαντο, „[...] takie natury i tegoż rodzaju prawdy rozumienie (τὴν φρόνησιν), jakie wprowadzili ludzie związani z Anaksagorasem i Parmenidesem”.

⁴⁸ Zob. G.F. Unger, *Die Zeitverhältnisse des Anaxagoras und Empedokles*, „Philologus” (Supplementband), 1884, t. IV, nr 5, s. 511–550; por. D. O’Brien, *The Relation...*, *art. cit.*, s. 93–113.

⁴⁹ *Idem*, *The Giants...*, *op. cit.*, t. I, s. 169–171.

⁵⁰ We własnym dialogu (*Parmenides*, 127 a7–c5) przedstawia Platon Parmenidesa i Zenona jako rozmówców o dwadzieścia lat starszych. Uczeni zgadzają się, że skoro Parmenides miał podówczas około 65 lat, a Zenon dobiegał 40, to ich rozmowa toczyła się około roku 450:

ἔφη δὲ δὴ ὁ Ἀντιφῶν λέγειν τὸν Πυθόδωρον ὅτι ἀφίκοντό ποτε εἰς Παναθήναια τὰ μεγάλα Ζήνων τε καὶ Παρμενίδης. τὸν μὲν οὖν Παρμενίδην εὖ μάλα ἤδη πρεσβύτερον εἶναι, σφόδρα πολίον, καλὸν δὲ κάγαθὸν τὴν ὄψιν, περὶ ἔτη μάλιστα πέντε καὶ ἐξήκοντα. Ζήνωνα δὲ ἐγγυὺς τῶν τετταράκοντα τότε εἶναι, εὐμήκη δὲ καὶ χαρίεντα ἰδεῖν, καὶ λέγεσθαι αὐτὸν παιδικὰ τοῦ Παρμενίδου γεγονέναι ... Σωκράτης δὲ εἶναι τότε σφόδρα νέον.

Rzekł zaś tedy Antyfont, iż Pytodoros mówił, że przybyli kiedyś na wielkie Panatenaje Zenon i Parmenides. Parmenides był już bardzo stary, mocno siwy, lecz piękny i szlachetny

by słuchać Pitagorasa p ó ź n i e j? Moim zdaniem to nie jest możliwe, bo czy wówczas Pitagoras nie musiałby żyć około 100 lat, aby Empedokles mógł do niego trafić już po spotkaniu z Parmenidesem? Wyłącznie dlatego przychyliam się do sugestii Karstena i Burneta⁵¹, że w powyższym passusie mógł mieć Alkidamas na myśli jakiegoś pitagorejczyka lub jakichś pitagorejczyków, nie wpływa to jednak w żadnej mierze na moje przekonanie graniczące z pewnością, że mógł był Empedokles – jako młodszy – wysłuchać (διακοῦσαι) [serii wykładów] Anaksagorasa, który – co do tego nie ma wśród badaczy wątpliwości żadnych – był odeń wiekiem starszy (τῆ ἡλικίᾳ πρότερος, *ut supra*).

Jednocześnie jednak w żaden sposób nie osłabiałaby mojego przekonania „standardowa” chronologia, wedle której Anaksagoras żyłby w latach: *ca.* 500 – *ca.* 428, natomiast Empedokles – nie przestając być m ł o d s z y m – w latach: *ca.* 492 – *ca.* 432. Przeciwnie, przyjąwszy taką datację mógłby Empedokles najpierw słuchać Parmenidesa (przynajmniej od roku 470, *ut supra*), potem zaś Anaksagorasa i jakiegoś pitagorejczyka lub jakichś pitagorejczyków. Innymi słowy, niezależnie od okresu, w jakim *de facto* żyli: Anaksagoras i Empedokles, cały problem ze świadectwem Alkidamasa wiąże się wyłącznie z Πυθαγόρου, a nie – z Ἀναξαγόρου.

8. Komu, dlaczego i w jakim zakresie przeszkadza przekaz Alkidamasa? Garść hipotez

Niepodważalne wnioski – narzucające się nieuchronnie po zaakceptowaniu jednoznacznej konkluzji: m ł o d s z y wysłuchał s t a r s z e g o – można zdeprecjonować i uchylić na sposobów co najmniej kilka, omówię jednak tylko trzy fortele – „pointing to each his thunder, rain and wind” – do których uciekli się: (1) Curd, (2) Zhmud i (3) Vlastos.

(1) Najprościej powyższą relację Alkidamasa zbagatelizować i pominąć milczeniem, jak niedawno uczyniła np. Patricia Curd, która – by się w żadne nie wikłać polemiki – przytoczyła – tak samo zresztą jak wcześniej Guthrie – tylko jedno jego świadectwo, zacytowane dla odmiany przez Arystotelesa (*Rhet.*, 1398 b10–20)⁵². Curd użyła znanej wszystkim wyśmienicie i nagmin-

z względu; lat miał około sześćdziesięciu pięciu. Zenon zaś był wtedy bliski czterdziestki, wysoki i przystojny. Mówiono, że stał się ulubieńcem (παδικᾶ) Parmenidesa. [...] A Sokrates był wtedy bardzo młody.

Aliter Witwicki; zob. Platon, *Parmenides*, [w:] *idem*, *Dialogi*, t. II, przełożył oraz wstępami i objaśnieniami opatrzył W. Witwicki, Kęty 1999, s. 254.

⁵¹ Zob. *supra*, przyp. 43.

⁵² Anaxagoras of Clazomenae, *Fragments and Testimonia*. A Text and Translation with Notes and Essays by P. Curd, Toronto–Buffalo–London 2007, s. 88. Nie uwzględniła ta

nie stosowanej metody, a raczej – strategii, której zwolennicy udają zwykle, że nie rozpoznają najbardziej zniechęconego jej mankamentu, jakim jest intelektualna bezsilność: aby *totschweigen*, żadnego nie trzeba znoju nad formułowaniem kontrargumentacji⁵³.

(2) „Biograficzną strukturę” przytoczonego powyżej *testimonium* Alkidamasa można też uznać arbitralnie za „nieprawdopodobną” i zwyczajnie ją zanegować, jak przed kilku laty uczynił Leonid Zhmud⁵⁴, który najwyraźniej mniemał, że nie ma niczego niestosownego ani w zaprzeczaniu starożytnym świadectwom bez powoływania się na jakiegokolwiek sprzeczne z nimi źródła, ani w nakierowaniu – dla niepoznaki? – naszej uwagi na inne kwestie, niezwiązane bezpośrednio z tym konkretnie świadectwem, aby nasze myśli beztrudnie sobie poszybowały ku mglistej krainie wyobrażeń i domniemań, „N’importe où! n’importe où! pourvu que ce soit hors de ce monde!”:

This biographical structure presented by Alcidas is implausible: Empedocles could not have listened to Pythagoras⁵⁵, nor was he directly a pupil of Anaxagoras⁵⁶. What is, however, important to us is something else. If, in Alcidas’ evidence referred to

uczona nie tylko interesującego nas tu szczególnie *testimonium* Alkidamasa, lecz i jednej z najlepszych – o ile nie najlepszej – monografii dotyczącej myśli Klazomeńczyka, w której świadectwo to zostało skrupulatnie omówione; zob. F.M. Cleve, *The Giants...*, *op. cit.*, t. I, s. 286–289.

W.K.C. Guthrie, autor najpoczytniejszej historii filozofii greckiej w ostatnich kilku dekadach, zlekceważył – prawdopodobnie przez rewerencję dla Vlastosa (*ut infra*) – nie tylko przytoczone powyżej świadectwo Alkidamasa, lecz i wzorcowe ustalenia Clevego, z którymi się zapoznał, o ile wolno sądzić po samej bibliografii; zob. *idem*, *A History of Greek Philosophy*, Vol. II: *The Presocratic Tradition from Parmenides to Democritus*, Cambridge 1969 (1965), s. 268, przyp. 4 oraz 510 i 521.

⁵³ Przyczyny skrupulatności, z jaką we wszystkich dialogach milczał o Demokrycie Platon, analizował – w jaskrawym przeciwieństwie do większości badaczy filozofii greckiej – Cleve; zob. *idem*, *The Giants...*, *op. cit.*, t. II, s. 443–445.

W czasie gorliwego wznoszenia mostów między fantasmagorią i prawdą – marksistowską ideologią i filozofią grecką – które jako żywo przypominają *Le Pont d’Héraclite* René Magritte’a, zabrakło miejsca na osobny rozdział poświęcony Klazomeńczykowi np. w książce K. Leśniaka *Materialiści greccy w epoce przedsokratejskiej*, Warszawa 1972. (Auto?)cenzura – zwana dziś eufemistycznie „poprawnością polityczną” – zezwoliła na charakterystykę poglądów Anaksagorasa w akapitach – *Deo gratias* – dwóch, w obu zresztą przypadkach zamieszczonych p o wzmiankach o Empedoklesie; zob. *ibidem*, s. 27–28.

⁵⁴ Zob. L. Zhmud, *Pythagoras and the Early Pythagoreans*, transl. from Russian by K. Windle and R. Ireland, Oxford–New York 2012 (1994).

⁵⁵ Z tym twierdzeniem zgadzam się chętnie; zob. *infra, passim*.

⁵⁶ Alkidamas jednoznacznie mówi: „białe” (...Αναξαγόρου διακοῦσαι..., *ut supra*); Zhmud apodyktycznie stwierdza: „czarne”: ogromna szkoda, że nie powołuje się na żadne teksty greckie, które by niepodważalnie dowiodły zasadności jego twierdzenia (wyróżnienie w cytacie – W.W.).

above, Pythagoras and Anaxagoras appeared in the company of other renowned sages, the subject of this text is now famous philosophers. A rhetorical contrast between the two last teachers of Empedocles made by Alcidas does not necessarily mean that „φυσιολογία comes from Anaxagoras, not from Pythagoras”⁵⁷. It is hard to conceive that Pythagoras came to be among the heroes of a book on natural philosophy for the sole reason that he taught Empedocles the dignity of life and appearance⁵⁸. It was φυσιολογία which Theophrastus had in mind when he called Empedocles „an admirer and associate of Parmenides and still more of the Pythagoreans”. It is highly probable that Alcidas too had something to say on this topic beyond the passage quoted by Diogenes Laertius⁵⁹.

Patrząc na bezcenne *testimonium* Alkidamasa z dzisiejszej, scjentystycznej perspektywy nietrudno pojąć, dlaczego jaskrawy brak jakiegokolwiek wzmianki o dokonaniach Pitagorasa w zakresie nauk ścisłych zaniepokoił Zhmuda głęboko: cała φυσιολογία, która – nie zapominajmy – w Empedoklesie wznieciła płomień z a z d r o ś c i (ζηλώσαι, *ut supra*), została przez Alkidamasa przypisana... Klazomeńczykowi. Czyż to nie jest wystarczający powód, aby tak uparcie i konsekwentnie (a) upominać się o naukowy aspekt aktywności Pitagorasa kosztem – etycznego, „to look at the discoveries of Pythagoras and the Pythagoreans in the exact sciences”⁶⁰, a zarazem (b) odmawiać Empedoklesowi prawa do bycia „uczniem” (*a pupil, ut supra*) Anaxagorasa? Powyższe wywody Zhmuda zdumiewają stronnictwością i niekonsekwencją: samą „biograficzną strukturę” w relacji Alkidamasa uznał rosyjski uczonec za „nieprawdopodobną” (*implausible, ut supra*), wszystko jednak, co dotyczyło w niej Pitagorasa, musiał uważać za wysoce „prawdopodobne”, ba, może nawet – prawdziwe, skoro – *pro domo sua* – bronił Samijczyka z taką zapamiętałością, jak gdyby mu groziło śmiertelne

⁵⁷ Tutaj Zhmud polemizuje – niesłusznie w moim przekonaniu – z Burkertem; zob. W. Burkert, *Lore and Science in Ancient Pythagoreanism*, trans. E.L. Minar, Jr., Cambridge (Mass.) 1972, s. 215–216.

⁵⁸ Zhmud przyjmuje tutaj założenie, które – moim zdaniem – jest otwarte na krytykę: z faktu, że dzieło Alkidamasa nosiło tytuł ὁ Φυσικός (*sc. λόγος*; zob. *supra*, przyp. 44) nie wynika, że jego autor musiał w nim omawiać jakiegokolwiek poglądy Pitagorasa dotyczące natury. Równie dobrze mógł o nim wspomnieć wyłącznie po to, by uwidocznić kontrast między – z jednej strony – „filozofami przyrody”, z drugiej zaś – „nauczycielami dostojeści”.

⁵⁹ L. Zhmud, *Pythagoras...*, *op. cit.*, s. 48.

⁶⁰ *Ibidem*, s. VI. Na kilku stronach swojej książki (*op. cit.*, s. 208–217: „Early Evidencedence for Pythagoras as a Scientist?”) Burkert omawia te miejsca w literaturze antycznej, które – w całkowitej zgodzie ze świadectwem Alkidamasa – uwidaczniają e t y c z n o - r e l i g i j n y profil nauczania pitagorejskiego znaczenie lepiej niż n a u k o w y .

niebezpieczeństwo. Wielka szkoda, że w polemicznym zapale Zhmud nie raczył w ogóle zauważyć, iż nie uczynił doprawdy nic, aby ulżyć ogromnej krzywdzie Klazomeńczyka, od wieków bowiem spotwarza się go i oczernia uznając – *horribile dictu* – za myśliciela niezbyt oryginalnego, skoro zależnego w poglądach filozoficznych od opublikowanych wcześniej dzieł jego własnego słuchacza, Empedoklesa.

(3) Przedtem, aby nigdy nic nie rzuciło cienia na „the best of the available reconstructions, that of Cornford”, Vlastos – *exempli gratia* – usiłował raz na zawsze unieważnić ustalenia Clevego przekonując, iż „His sense of history is even weaker than his sense of language”, po czym – na podstawie powyższych słów Alkidamasa – starał się zdyskredytować „[...] his notion that Empedocles was a pupil and ‘popularizer’ of Anaxagoras, on the evidence of a statement [...] that ‘Empedocles became the pupil of Anaxagoras and Pythagoras’”. Mniemał jednocześnie Vlastos, iż powyżej przytoczona, racjonalna sugestia Burneta (będąca, pamiętajmy, późnym echem celnych spostrzeżeń Karstena: „pitagorejczyków” zamiast – „Pitagorasa”, *ut supra*) „[...] rather spoils the rest of the text which depends on the reference to Pythagoras to justify the statement that Empedocles ‘emulated the dignity of life and bearing of Pythagoras’”⁶¹.

Jestem przeciwnego zdania: sądzę, że postąpimy lepiej i mądrzej wprowadzając do tekstu – za Karstenem i Burnetem (*ut supra*) – jedną, małą poprawkę, która cały przekaz uczyni logicznym i wiarygodnym aniżeli postępując odwrotnie, tzn. odrzucając ów przekaz *en bloc* jak Vlastos („The conjunction of these two as c o n t e m p o r a r y ‘teachers’ of Empedocles is more than enough to discredit this testimony”; pisownia oryginalna) wyłącznie na podstawie jednego tylko błędu, niewykluczone zresztą, że popełnionego później, tzn. nie przez Alkidamasa, lecz przez Diogenesa Laertiosa lub jego źródło⁶², albo skrybę (możliwe, że tutaj Πυθαγόρου to jedynie *lectio facillior* na tle i pod wpływem nieco wcześniejszego Ἀναξαγόρου⁶³).

⁶¹ G. Vlastos, (rec.) *F.M. Cleve, The Philosophy of Anaxagoras*, „The Philosophical Review”, 1950, t. LIX, nr 1, s. 125–126, łącznie z przyp. 1.

⁶² Tego samego zdania był wcześniej Karsten, który tego rodzaju błędu nie mógł „znieść” u Alkidamasa: „[...] ejusmodi temporum confusio [...] in Alcldamante vix ferri posse videtur [...]”; *ut supra*, przyp. 43.

⁶³ Świadectwo Alkidamasa odrzucił – jako „podejrzane” – również Mansfeld, który zadowolili się stwierdzeniem: „[...] if διακοῦσαι ... Πυθαγόρου is suspect, so, conversely, is Ἀναξαγόρου διακοῦσαι”; J. Mansfeld, *The Chronology of Anaxagoras’ Athenian Period and the Date of his Trial*, II: *The Plot Against Pericles and his Associates*, „Mnemosyne”, 1980, t. XXXIII, nr 1–2, s. 91, przyp. 336.

Dwutomową monografię Clevego cytuje tylko raz we własnej książce o Empedoklesie M.R. Wright, aby – przemilczawszy znakomitą koniekturę Karstena, którą zaaprobowali

... τῆ μὲν ἡλικίᾳ πρότερος ... τοῖς δ' ἔργοις ὕστερος...: RELACJA...

„Desto schlimmer für die Tatsachen”? By nie musieć ani uwzględniać, ani – tym bardziej – respektować oczywistego przecież faktu historycznego, potwierdzonego zgodnie przez m.in. Arystotelesa, Teofrasta, Simplikiosa i Alkidamasa (*ut supra*), że młodszy wysłuchał starszego, a nie – *vice versa*, nie zawahał się Vlastos formułować hipotez opartych na wydumanych porównaniach – niestety, nijak niewynikających z ocalałego tekstu greckiego – które w sposób chyba jemu tylko znany „przeistoczyły się” – wiadomo zresztą ani po co, ani za czyją sprawą, ani kiedy, *Tu ne quaesieris, scire nefas...?* – w „historyczne stwierdzenie”:

I would conjecture that Alcidamas was here referring to Empedocles' blend of Orphic-Pythagorean mysticism and scientific cosmology, saying that (only) with respect to the second Empedocles could be compared to Anaxagoras, to make the point that on both counts Empedocles developed differently from Zeno. It would be easy to garble this expository comparison into the historical statement that Empedocles was the 'pupil' of Pythagoras and Anaxagoras⁶⁴.

By powyższym spostrzeżeniom sprawiedliwą dać puentę, warto zwrócić uwagę na to, że po kilku dekadach pogłębionych badań, prowadzonych przez uczonych z różnych pokoleń i krajów, okazało się, iż jedni – e.g. Curd – unikali przytaczania relacji Alkidamasa, by się nie wdawać w niemiłe każdemu i zaiste zbyt ciężkie scysje; drudzy – e.g. Zhmud – konstruowali taką „narrację” – trudno wszak to nazwać argumentacją – by nic nie rzuciło cienia na obiekt ich własnych badań, w tym przypadku – na Pitagorasa jako rzekomego propagatora „nauk ścisłych”; inni – e.g. Vlastos – rozmnażali domniemania, by nic nie stawiało pod znakiem zapytania ustaleń ich własnych, niedysyjszych mentorów i nauczycieli, w tym przypadku – Cornforda⁶⁵.

Na poziomie greckiego tekstu *testimonium* Alkidamasa, owszem, walczył o prawdę – jak przystało na filologa – Burnet, ale zignorował, niestety, filozoficzne wnioski dotyczące relacji typu „Mistrz-Uczeń” między Anaksagorasem i Empedoklesem, której – czytając i poprawiając tekst oryginalny

m.in. Zeller i Burnet (*ut supra*) – poprzestać na stwierdzeniu: „[...] Empedocles could not have attended courses by Anaxagoras and Pythagoras after hearing Parmenides” i niniejszym uniemożliwić powzięcie jakiegokolwiek hipotezy dotyczącej wpływu starszego mędrca na myśliciela młodszego; *Empedocles: The Extant Fragments*, edited with an Introduction, Commentary and Concordance by M.R. Wright, New Haven–London 1981, s. 4–5, przyp. 10 (kursywa – M.R.W.).

⁶⁴ *Ibidem*, s. 125, przyp. 1.

⁶⁵ Zob. D.W. Graham, *Introduction*, [w:] G. Vlastos, *Studies in Greek Philosophy*, red. D.W. Graham, t. I: *The Presocratics*, Princeton 1993, s. XV.

(idąc w ślady Karstena i Zellera) – nie mógł przeoczyć⁶⁶. O przywrócenie Klazomeńczykowi należnej mu czci zabiegał – jak wypadało filozofowi – Cleve.

9. Kiedy i dlaczego Zenon odszedł od Parmenidesa?

Z pewnością istnieje różnica między wcześniejszym, powszednim: ἀκοῦσαι (od: ἀκούω, ‘słyszeć’, ‘słuchać’) i znacznie rzadszym, a znaczeniowo precyzyjniejszym: διακοῦσαι (od: διακούω, ‘hear out or to the end’, ‘to be a hearer or disciple of’; ‘wysłuchać’, ‘słuchać c z y i c h ś wykładów, nauk, być uczniem’)⁶⁷: niewykluczone, iż objawiła się ona i w tym, że podówczas być może obaj – zarówno Zenon, jak i Empedokles – bez większego zaangażowania i entuzjazmu s ł u c h a l i (ἀκοῦσαι, *ut supra*) tego, co mówił – zapewne publicznie – Parmenides, obaj wszak – prawdopodobnie z odmiennych, osobistych przyczyn – od niego niebawem o d e s z l i (ἀποχωρῆσαι, *ut supra*). Z reguły nie opuszcza się Mistrza, z którym obcowanie – z wolna rodząc i pogłębiając poufałość, ba, niekiedy wręcz najintymniejszą zażyłość⁶⁸ – pozostaje źródłem inspiracji filozoficznej tudzież egzystencjalnej pociechy. Kto kogo wtedy nie był już – albo jeszcze – godny wśród owych trzech gigantów? Kto, na kim i dlaczego mógł się jeszcze nie poznać albo – przeciwnie – zdążył się już nieodwracalnie zawieść? Po przeszło dwóch tysiącleciach przypuszczalnie każda odpowiedź na pytania tego rodzaju będzie wysoce ryzykowna, bo jednostronna i cząstkowa, zatem – czysto hipotetyczna, nie znaczy to jednak bynajmniej, że nie warto podejmować próby rozwikłania tego typu zagadek.

W moim tedy przekonaniu Zenon, o dwie – mniej więcej – dekady młodszy od Parmenidesa⁶⁹, odszedł od swojego Mistrza i Przewodnika –

⁶⁶ Sardonicznie – aczkolwiek niebezpiepodstawnie – zauważył Cleve:

Incidentally, it is a perfect enigma why neither here nor anywhere else in his book Burnet mentions with a word the momentous fact that Alkidamas, „who had good opportunities of knowing”, in that same sentence reports that Empedocles also „attended the complete course of Anaxagoras’ lectures”.

F.M. Cleve, *The Giants...*, *op. cit.*, t. I, s. 287, przyp. 1 (kursywa – F.M.C.). Warto może zwrócić uwagę, że słowa Burneta, które nie bez ironii przytoczył Cleve, odzwierciedlają nastrój polemiczny szkockiego filologa, w jakim czynił subtelną aluzję do apodyktycznego werdyktu Zellera: „[...] schon Alcidamas ohne wirkliche Kenntniss des Sacherhals aus der Verwandtschaft der Ansichten auf eine persönliche Verbindung der Philosophen geschlossen hätte”; E. Zeller, *Die Philosophie der Griechen...*, *op. cit.*, s. 820 (wyróżnienie w cytacie – W.W.). Nielogiczne, sprzeczne z przekazem Alkidamasa mniemania Zellera poddał zasadnej krytyce również O’Brien uwidaczniając w nich „two purely logical flaws”; *idem*, *The Relation...*, *art. cit.*, s. 95–96.

⁶⁷ LSJ, s.v.; por. *Sgp*, t. I, s.v.

⁶⁸ Zob. *supra*, przyp. 50 (... παιδικὰ τοῦ Παρμενίδου...); zob. też *infra*, przyp. 70.

⁶⁹ Zob. *supra*, przyp. 50 (... μάλιστα πέντε καὶ ἐξήκοντα ... ἐγγυὲς τῶν τετταράκοντα...).

w zakresie zarówno filozofii, jak i przyjaźni (φιλία)⁷⁰ – albo (1) z powodu jakiejś osobistej urazy, niewykluczone, że na tle miłości bądź to wzgardzonej i zdradzonej⁷¹, bądź też ewidentnie – po latach mniej więcej dwudziestu – wygasłej, albo (2) wskutek pojawienia się i powolnego pogłębiania potrzeby odnalezienia wreszcie samego siebie i usłyszenia w sobie głosu własnego, słowem – samopoznania zgodnego z nakazem: Γνώθι σαυτόν, albo (3) z obu tych przyczyn jednocześnie.

Z moją powyższą hipotezą wyśmienicie współgra ciąg dalszy *testimonium* Alkidamasa, który zapewnia, iż odszedłszy od Parmenidesa filozofował Zenon osobno (κατ' ἰδίων φιλοσοφῆσαι, *ut supra*)⁷². Powszechnie wiadomo, że zwrot: κατ' ἰδίων znaczy: 'in private'; 'separately', 'apart'⁷³. Sądzę, że nie popełnimy większego błędu, jeśli nie przestając honorować tych słownikowych znaczeń idiomu: κατ' ἰδίων ośmielimy się i spróbujemy – na jego podstawie, a nie na jakiegokolwiek innej – rozważyć ostrożnie, co mógł Alkidamas mieć na myśli. Najpierw zatem pytajmy – w oparciu o tekst

⁷⁰ Platon, *Parm.*, 128 a4–6 (Μανθάνω, εἰπεῖν τὸν Σωκράτη, ὃ Παρμενίδη, ὅτι Ζήνων ὄδε οὐ μόνον τῇ ἄλλῃ σου φιλία βούλεται φκειῶσθαι, ἀλλὰ καὶ τῷ συγγράμματι...); 128 c6–d1 (...ἔστι δὲ τὸ γε ἀληθὲς βοήθειά τις ταῦτα [τὰ γράμματα] τῷ Παρμενίδου λόγῳ πρὸς τοὺς ἐπιχειροῦντας αὐτὸν κωμωδεῖν ...); 128 d6–e3 (...διὰ τοιαύτην δὴ φιλονικίαν ὑπὸ νέου ὄντος ἐμοῦ ἐγράφη, καὶ τις αὐτὸ ἔκλεψε γραφέν ... οὐχ ὑπὸ νέου φιλονικίας οἶει αὐτὸ γεγράφθαι, ἀλλ' ὑπὸ πρεσβυτέρου φιλοτιμίας...).

⁷¹ Platon, *Parm.*, 127 c5–6 (...ἀναγινώσκειν οὖν αὐτοῖς τὸν Ζήωνα αὐτόν, τὸν δὲ Παρμενίδην τυχεῖν ἕξω ὄντα...); por. William Shakespeare, *Hamlet*, III,1,70–72:

For who would bear the whips and scorns of time,
Th' oppressor's wrong, the proud man's contumely,
The pangs of despis'd love [...].

⁷² O ile wiem, słowa: κατ' ἰδίων φιλοσοφῆσαι nieczęsto były tłumaczone tak samo jak powyżej bądź podobnie; przed kilkoma wiekami Sambucus proponował: „[...] Zenonem quidem seorsum philosophatum esse [...]”; *Laertii Diogenis De vita et moribus philosophorum libri X*. Plus quam mille in locis restituti et emendati ex fide dignis vetustis exemplaribus Graecis, ut inde Graecum exemplum etiam possit restitui; opera Ioannis Sambuci, Tirnaviensis Pannonii. Cum indice locupletissimo, Antverpiae 1566, s. 347.

Ita Huebnerus: „[...] Zenonem quidem seorsum philosophatum esse [...]”; *Diogenis Laertii De vitis, dogmatis et apophthegmatis clarorum philosophorum libri decem*. Graeca emendatiora edidit, notatione emendationum, latina Ambrosii interpretatione castigata, appendice critica atque indicibus instruxit Henricus Gustavus Huebnerus, volumen secundum, Lipsiae 1831, s. 288.

Similiter e.g. Aldobrandini: „[...] Zenonem quidem separatim philosophatum esse [...]”; *Laertii Diogenis De vitis dogmatis et apophthegmatis eorum qui in philosophia claruerunt libri X*, Thoma Aldobrandino interprete, cum Adnotationibus eiusdem, Romae 1594, s. 227.

Aliter e.g. Karsten, *op. cit.*, s. 47: „[...] alterum sua ratione philosophatum esse [...]”; por. *infra*, przyp. 74.

⁷³ LSJ, s.v.; por. *Sgp*, t. II, s.v. II.3: 'prywatnie', 'poufnie'.

oryginalny – dlaczego po rozstaniu z Parmenidesem filozofował Zenon prywatnie bądź osobno? Nie przedkładajmy nad antyczne źródła własnych zainteresowań i nie dociekajmy – pod wpływem pośpiesznie zazwyczaj preparowanych i niehermeneutycznych przekładów – czy Zenon w ogóle „stworzył swój własny system filozoficzny”, tak jakby wyłącznie stworzenie systemu przesądzało, czy ktoś był – czy nie był – filozofem⁷⁴. Czyż nam nie odślania nowych perspektyw interpretacyjnych samo świadectwo Platona, który zarecza, że był onegdaj Zenon παιδικὰ τοῦ Παρμενίδου⁷⁵?

Wygląda na to, że odpowiedź na pytanie: kiedy konkretnie Zenon pospołu z Empedoklesem odeszli (ἀποχωρήσαι, *ut supra*) od Parmenidesa, nie jest arcytrudna. Doszło do tego już po rozmowie, w której Zenon i Parmenides brali udział, ale – rzecz jasna – przed śmiercią starszego z Eleatów, czyli – około roku 450: świadectwa Platona nie możemy żadną miarą zbagatelizować i odrzucić uznawszy je za literacką fikcję: wychowanek Sokratesa narażałby się na pogardę i śmieszność – i za życia swego, i wśród potomnych – jako autor zainscenizowanego w *Parmenidesie* dialogu filozofów, gdyby opisane przez niego fakty i daty były jawnie z prawdą niezgodne.

⁷⁴ Najczęściej wyrażenie: κατ' ἴδιαν φιλοσοφῆσαι (*ut supra*) oddają nowożytni tłumacze całkowicie *aliter*, np. Olszewski i Kupis tak: „[...] stworzył swój własny system filozoficzny [...]”; Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, wstęp K. Leśniak, przeł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski przy współpracy B. Kupisa, opracowanie przekładu, przypisy i skorowidz I. Krońska, Warszawa 1988, s. 496 (1982). W powyższej propozycji przekładu nietrudno rozpoznać echo bardzo wielu wersji nowożytnych, np. angielskiej autorstwa Hicksa: „[...] Zeno framed his own system [...]”; Diogenes Laertius, *Lives of Eminent Philosophers*, with an English Translation by R.D. Hicks, t. II, London–New York 1925, s. 371.

Aliter także Lechi: „[...] Zenone si pose a filosofare del proprio [...]”; *Le vite dei filosofi di Diogene Laerzio*, volgarizzate dal Conte L. Lechi, volume secondo ed ultimo, Milano 1845, s. 212; Zévort: „[...] Zenon pour philosophe en son propre nom [...]”; Diogène de Laërte, *Vies et doctrines des philosophes de l'antiquité*, suivies de la vie de Plotin par Porphyre, traduction nouvelle par C. Zévort, t. I, Paris 1847, s. 174; Yonge: „[...] Zeno adopted a philosophical system peculiar to himself [...]”; Diogenes Laërtius, *The Lives and Opinions of Eminent Philosophers*, literally translated by C.D. Yonge, London 1915 (1853), s. 361; Apelt: „[...] habe Zenon nach eigener Art philosophiert [...]”; Diogenes Laertius, *Leben und Meinungen berühmter Philosophen*, übersetzt und erläutert von O. Apelt, Zweiter Band, Buch VII–X, Leipzig 1921, s. 118; Gigante: „[...] Zenone filosofo per conto suo [...]”; Diogene Laerzio, *Vite dei filosofi*, a cura di M. Gigante, Bari 1962, s. 405; por. *supra*, przyp. 72.

⁷⁵ *Ut supra*, przyp. 50. Homoerotyczny sens wyrazu παιδικὰ wyśmienicie przeanalizował K.J. Dover; zob. *idem*, *Homoseksualizm grecki*, przeł. J. Margański, Kraków 2004, *passim*, zwłaszcza s. 28–29 (łącznie z przyp. 32), 105–108.

10. Edukacja i charakter Empedoklesa

Charakterowi tudzież edukacji Empedoklesa⁷⁶ przyjrzyjmy się nieco uważniej oczami nie tyle Diogenesa Laertiosa, co – Alkidamasa z Elei (ca. 420 – ca. 360)⁷⁷, na którego słynny doksograf się powołał i streścił jego świadectwo.

Warto zwrócić uwagę baczniejszą na – być może kluczowe – słowo ζῆλωσαι⁷⁸ z powyższego świadectwa, które jednoznacznie i dobitnie charakteryzuje wewnętrzny stan Empedoklesa po: (1) rozpoznaniu d o s t o j n o ś c i (τὴν σεμνότητα) nieznanego nam z imienia pitagorejczyka⁷⁹, ujawniającej się w jego stylu życia i wyglądzie; (2) zapoznaniu się z Anaksagorasową argumentacją – lub, szerzej, nauką – dotyczącą natury (τὴν φυσιολογίαν, *ut supra*). Zapamiętajmy: filozof z Akragas poza zdróscił (ζῆλωσαι) obydwu. Nie wiemy, czy z tego powodu popadł podówczas w melancholię, nie mamy jednak wątpliwości, że rozpoznał jasno własne braki tudzież ułomności – podglebie dla zazdrości zaiste żyzne – po duchowej konfrontacji ze sławnymi już olbrzymami mógł się poczuć przybity. Niewykluczone, że dla samego siebie – albo dla kogoś bliskiego – znalazł w podobnych opałach radę i pocieszenie Demokryt: Εὐγνώμων ὁ μὴ λυπεόμενος ἐπ' οἴσιν

⁷⁶ Zob. zwłaszcza F.M. Cleve, *Empedocles' Philosophical Education*, [w:] *idem, The Giants...*, *op. cit.*, t. II, s. 333–337.

⁷⁷ *Legenda*: J. Vahlen, *Der Rhetor Alkidamas*, „Sitzungsberichte der wiener Akademie, Philosophisch-Historische Klasse”, 1863, t. XLIII, z. 2, s. 491–528; przedruk: *idem, Gesammelte philologische Schriften*, 1. Band: *Schriften der Wiener Zeit, 1858–1874*, Leipzig–Berlin 1911, s. 117–155; L. Van Hook, *Alcidamas versus Isocrates: The Spoken versus the Written Word*, „The Classical Weekly”, 1919, t. XII, z. 12, s. 89–94; M.J. Milne, *A Study in Alcidamas and His Relation to Contemporary Sophistic*, Pennsylvania 1924; F.H. Turner, *Alcidamas: An Early Rationale for Extemporaneous Interpersonal Communication*, „Southern Communication Journal”, 1974, t. XXXIX, z. 3, s. 223–232; G. Avezzi, *Alcidamante, Orazioni e frammenti*. Testo, introduzione, traduzione e note a cura di..., Roma 1982; N. O'Sullivan, *Alcidamas, Aristophanes and the Beginnings of Greek Stylistic Theory*, Stuttgart 1992; S. Dušanić, *Alcidamas of Elea in Plato's Phaedrus*, „The Classical Quarterly”, 1992, t. XLII, z. 2, s. 347–357; J.V. Muir, *Alcidamas, The Works & Fragments*, edited with Introduction, Translation, and a Commentary by..., London 2001; Alcidamante de Elea, *Testimonios y fragmentos*; Anaxímenes de Lámpsaco, *Retórica a Alejandro*, introducciones, traducción y notas de J.L. López Cruces, J. Campos Daroca, M.Á. Márquez Guerrero, Madrid 2005; G. Mazzara, *La rhétorique éleatico-gorgienne d'Alcidamas chez Diogène Laërce (IX,54) et les quatre fonctions fondamentales du λόγος*, „L'Antiquité Classique”, 2005, t. LXXIV, nr 1, s. 51–67; M. Edwards, *Alcidamas*, [w:] *A Companion to Greek Rhetoric*, red. Ian Worthington, Malden–Oxford–Carlton 2007, s. 47–57; M. Berzins McCoy, *Alcidamas, Isocrates, and Plato on Speech, Writing, and Philosophical Rhetoric*, „Ancient Philosophy”, 2009, t. XXIX, z. 1, s. 45–66; M. Vallozza, *Lexique, théorie rhétorique, écriture chez Alcidamas*, „Würzburger Jahrbücher für die Altertumswissenschaft”, 2012, t. XXXVI, s. 97–111.

⁷⁸ Od: ζῆλω, ‘zazdrości k o m u ś’; z *acc. rei* ‘pożądać zazdrośnie c z e g o ś’; Sgp, s.v.

⁷⁹ *Ut supra*; zob. też przyp. 43.

οὐκ ἔχει, ἀλλὰ χαίρων ἐπ' οἷσιν ἔχει, „Rozsądny ten, kto nie smuci się tymi rzeczami, których nie ma, lecz raduje tymi, które ma”⁸⁰.

Nasuwa się wobec tego pytanie, czy w ogóle – a jeśli tak, to w jaki sposób – Empedokles odbudował w sobie poczucie własnej godności po takim doświadczeniu? Jak – przynajmniej w oczach własnych – usiłował się poddźwignąć? Jak i na jakiej podstawie znaleźć odpowiedź na pytanie, czy mu się to w ogóle udało?

Niestety, zaczął niepięknie, gdyż od kradzieży cudzej „własności intelektualnej” (λογοκλοπία, *ut infra*):

Ἀκοῦσαι δ' αὐτὸν Πυθαγόρου Τίμαιος διὰ τῆς ἐνάτης ἱστορεῖ, λέγων ὅτι καταγνωσθεῖς ἐπὶ λογοκλοπία τότε, καθὰ καὶ Πλάτων, τῶν λόγων ἐκωλύθη μετέχειν.

O tym zaś, iż Empedokles słuchał (ἀκοῦσαι) [wykładów] Pitagorasa⁸¹, zaświadcza Timajos⁸² w dziewiątej [księdze *Dziejów Sycylii*] mówiąc, że odkąd przyłapany został onegdaj na kradzieży wykładów (λογοκλοπία) – tak jak i Platon – nie dopuszczano go do uczestniczenia w wykładach (τῶν λόγων)⁸³.

⁸⁰ J. Stobaeus, *Anthologium*, III,17,25,2–3.

⁸¹ Zob. *supra*, przyp. 43 oraz *passim*.

⁸² Timajos z Tauromenion żył w latach: 350–260 p.n.e. *Legenda*: C. Clasen, *Untersuchungen über Timaios von Tauromenion*, Kiel 1883; T.S. Brown, *Timaeus of Tauromenion*, Berkeley-Los Angeles 1958; L. Pearson, *The Greek Historians of the West. Timaeus and his Predecessors*, Atlanta 1987; R. Vattuone, *Western Greek Historiography*. 5. *Timaeus of Tauromenion*, [w:] *A Companion to Greek and Roman Historiography*, red. J. Marincola, Malden-Oxford-Carlton 2007, s. 196–199; C.A. Baron, *Timaeus of Tauromenion and Hellenistic Historiography*, Cambridge-New York 2013.

⁸³ Diogenes Laertius, *Vitae philosophorum*, VIII,54,6–8; *aliter* Olszewski i Kupis, zob. Diogenes Laertios, *Żywoty...*, *op. cit.*, s. 495; zob. A.-H. Chroust, *Charges of Philosophical Plagiarism in Greek Antiquity*, „The Modern Schoolman”, 1961, t. XXXVIII, nr 3, s. 219–237; por. C.A. Baron, *Timaeus...*, *op. cit.*, s. 165–166.

11. Konkluzja

In jeder Epoche muß versucht werden, die Überlieferung von neuem dem Konformismus abzugewinnen, der im Begriff steht, sie zu überwältigen.

Każda epoka musi podjąć próbę, aby tradycję od nowa odbierać konformizmowi, który ją zamierza obezwładnić⁸⁴.

Ustalenia powyższe nie pozostawiają zbyt wiele miejsca na złudzenia i dobroduszość: uczciwy i rzetelny historyk filozofii – nie tylko zresztą starożytny – zawsze na jakimś etapie samodzielnych badań znajdzie się – chcąc nie chcąc – na rozdrożu, na którym odwagi potrzeba więcej niż inteligencji⁸⁵, lecz im wcześniej opowie się za prawdą, tym dla sumienia jego i nauki lepiej⁸⁶. Dlaczegoż bowiem akurat jemu nauka by miała moralnych dylematów i halucynacji negatywnych⁸⁷ oszczędzać? Doprawdy nikt i nic mu nigdy nie zakaże

⁸⁴ W. Benjamin, *Über den Begriff der Geschichte*, [w:] *idem, Gesammelte Schriften* I.1. Herausgegeben von R. Tiedemann und H. Schweppenhäuser, Frankfurt am Main 1991, s. 695.

⁸⁵ Zob. Diogenes Laertios, *Anaksagoras*, z greki przełożył i przypisami opatrzył W. Wrotkowski, „Przegląd Filozoficzno-Literacki”, 2012, nr 1–2 (33), s. 201, łącznie z przyp. 72 na s. 215–216.

⁸⁶ O „przyczynie celowej”, tj. wolności naszej duszy, przypomina Ewangelia (ΕνΪο, 8,32,2): ...καὶ γινώσθε τὴν ἀλήθειαν, καὶ ἡ ἀλήθεια ἐλευθερώσει ὑμᾶς, „[...] i poznać prawdę, i prawda was wyzwoli”; zob. T. Szasz, *The Hazards of Truth-Telling*, „The Freeman”, 1999, t. XLIX, nr 9, s. 38–39; <https://fee.org/articles/the-hazards-of-truth-telling>, 29.08.2017.

⁸⁷ Termin: „halucynacja negatywna” ukuł i wprowadził około roku 1884 Hippolyte Bernheim (17 IV 1840 – 2 II 1919). Jej istotą jest „[...] the failure to perceive an object or stimulus that is present in the extracorporeal world and lies within the subject’s range of perception”. Kilka dekad później – około roku 1926 – przypadłość owa zyskała miano: „skotomizacja” za sprawą Edouarda Pichona (24 VI 1890 – 20 I 1940) i René Laforgue’a (5 XI 1894 – 6 III 1962). W teorii psychoanalitycznej „[...] the term scotomization is used to denote the tendency to ignore, or to be blind to, certain impulses or memories, especially those experienced as a threat to the individual’s ego”; J.D. Blom, *A Dictionary of Hallucinations*, New York–Dordrecht–Heidelberg–London 2010, s. 353 i 465; *legenda ibidem*.

Ostatnie badania nad „halucynacją negatywną” – prowadzone m.in. przez C. Chabrisa i D. Simonsa, opublikowane w ich książce pt. *The Invisible Gorilla And Other Ways Our Intuitions Deceive Us*, New York 2010 – w niedościgły sposób uprzystępnił Mike Adams; zob. *Negative Hallucination hypnosis experiment*; <https://www.facebook.com/HealthRanger/videos/10154727082891316>, 28.08.2017.

Chwila zadumy nad fenomenami tego rodzaju pozwala nieco głębiej zrozumieć, dlaczego rozpoznawanie np. obecności Boga w myśli starożytnych mędrców utrudnia, ba, niekiedy wręcz uniemożliwia nie tylko polityka, lecz i skotomizacja.

lojalności wobec autorytetów⁸⁸, jej złowróżbnym aliści następstwem – zapominać o tym zaiste nie wypada – bywa rozmyślna deprecjacja testimoniów antycznych, zasad chronologii, psychologicznych reguł i prawideł logiki.

Jeśli jednak zgodzimy się, że wykładów s t a r s z e g o mędrca wysłuchał myśliciel m ł o d s z y, a nie – *vice versa*, to z łatwością zrozumiemy, że przed badaczami starożytnej filozofii greckiej – nie tylko z naszego pokolenia, lecz i kolejnych – rozpostarła się oto nowa perspektywa badawcza i hermeneutyczna szansa. *Carpe diem*: całe *corpus empedocleum* z pewnością warto przebadać – przynajmniej w ramach i na zasadach *Gedankenexperiment*⁸⁹ – jako swoistą ripostę na światopogląd Anaksagorasa. ~

WOJCIECH WROTKOWSKI – dr, adiunkt w Zespole Badań nad Filozofią Antyczną i Historią Ontologii w IFiS PAN; filozof, filolog klasyczny, tłumacz. Autor książki *Jeden wieloimienny. Bóg Heraklita z Efezu* (2008). Artykuły i przekłady z greki, łaciny i j. angielskiego publikował m.in. w „Przeglądzie Filozoficzno-Literackim”, „Przeglądzie Filozoficznym” i „Meandrze”.

WOJCIECH WROTKOWSKI – PhD, an assistant professor in a Research Group for Ancient Philosophy and History of Ontology at IFiS PAN (Institute of Philosophy and Sociology, Polish Academy of Sciences); philosopher, classical scholar, translator. He is the author of a book entitled *One of Many Names: the God of Heraclitus of Ephesus* (2008). His articles and translations from Greek, Latin and English were published in, e.g., „Przegląd Filozoficzno-Literacki”, „Przegląd Filozoficzny”, „Meander”.

⁸⁸ Philip Zimbardo przekonuje, że

Over the course of human history there have been more crimes committed in the name of obedience than in the name of disobedience. So it is not the disobedients, not the rebels, not the unusual kind of deviant person who is the threat to the society. The real threat to all societies are the mindlessly, blindly obedient people who follow any authority.

Opinię tę wygłasza Zimbardo w 16 minucie dokumentalnego filmu z roku 2001 pt. *Pięć kroków do tyranii* (tyt. oryg.: *Five Steps to Tyranny*; reż. E. McIntyre); zob. <https://www.youtube.com/watch?v=KYblGE1t2N8>, 30.08.2017; zob. też W. Wrotkowski, *Ὀνομαζέται καθ' ἡδονὴν ἐκάστου. Weryfikacja stanu badań nad fragmentem B67 Heraklita z Efezu*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki”, 2003, nr 3 (5), s. 130–131, łącznie z przyp. 240–242; *idem*, *Platońskie inspiracje w sugestiach Oslera dotyczących edukacji lekarzy i wyboru autorytetów*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki”, 2014, nr 3–4 (40), zwłaszcza s. 335 (łącznie z przyp. 32 na s. 344) i 336–338.

⁸⁹ Zob. np. *The Routledge Companion to Thought Experiments*, red. M.T. Stuart, Y. Fehige, J.R. Brown, London–New York 2018.